

# **IZBA CYWILNA**

**Biuletyn Sądu Najwyższego**



**2017**

**7-8**

**Redakcja**  
**Jacek Gudowski**  
Maciej Machowski

**Współpraca**  
Magdalena Kuchnio, Radosław Nowaczewski  
Olga Maria Piaskowska, Elżbieta Szczepanowska  
Arkadiusz Turczyn, Andrzej Zielony

**Fotografia**  
Kaleta Klaudiusz *Info Foto Factory*

przy udziale



**Wolters Kluwer Polska SA**  
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33  
[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)

infolinia: 801 044 545  
tel. 22 535 82 03  
e-mail: [handel@wolterskluwer.pl](mailto:handel@wolterskluwer.pl)

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Finansowego we wniosku z dnia 9 grudnia 2016 r., RF/321/EK/16, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego:

„Czy art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) ma zastosowanie do szkód powstałych przy udziale psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym?”

podjął uchwałę:

**Przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.) ma zastosowanie do szkód wyrządzonych przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2017 r., III CZP 114/16, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Gudowski, I. Koper, A. Owczarek, R. Trzaskowski)*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 19 grudnia 2016 r., VIII Gz 188/16, zagadnienia prawnego:

„1. Czy cofnięcie pozwu na skutek wyegzekwowania w całości wierzytelności na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, gdy następnie nakaz ten stracił moc na skutek sprzeciwu, w którym pozwany zakwestionował roszczenie, uzasadnia przyjęcie, że pozwany jest stroną wygrywającą sprawę?

w razie przeczącej odpowiedzi:

2. Czy rozstrzygnięcie o kosztach procesu wymaga w opisanej sytuacji zbadania sprawy co do istoty?”

podjął uchwałę:

**Cofnięcie pozwu w sytuacji, w której pozwany zaprzeczył zasadności powództwa, składając sprzeciw od nakazu zapłaty, skutkuje obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu (art. 203 § 2 zdanie drugie k.p.c.) także wtedy, gdy dochodzone w pozwie świadczenie zostało wyegzekwowane.**

*(uchwała z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 118/16, J. Gudowski, P. Grzegorzczuk, M. Kocon)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 24 stycznia 2017 r., II Ca 965/16, zagadnienia prawnego:

„Czy przerwa biegu przedawnienia spowodowana złożeniem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przez wierzyciela będącego bankiem odnosi skutek wobec cesjonariusza tej wierzytelności niebędącego bankiem?”

podjął uchwałę:

**Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie przerywa biegu przedawnienia rosz-**

**czenia objętego tym tytułem wobec cesjonariusza niebędącego bankiem.**

*(uchwała z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 17/17, J. Gudowski, P. Grzegorzczak, M. Kocon)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 13 grudnia 2016 r., X Ga 407/16, zagadnienia prawnego:

„Czy wskazana w art. 505<sup>36</sup> k.p.c. utrata przez nakaz zapłaty na skutek wniesienia sprzeciwu mocy w całości odnosi się wyłącznie do całości roszczenia wobec tego pozwanego, który wniósł sprzeciw, czy też dotyczy również pozwanych, którzy sprzeciwu nie wnosili?”

podjął uchwałę:

**Wniesienie sprzeciwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym powoduje utratę mocy nakazu zapłaty w całości w stosunku do pozwanego, który wniósł sprzeciw (art. 505<sup>36</sup> § 1 k.p.c.).**

*(uchwała z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 21/17, J. Gudowski, P. Grzegorzczak, M. Kocon)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 2 grudnia 2016 r., I ACa 1192/15, zagadnienia prawnego:

„Czy powstanie obowiązku opublikowania sprostowania uregulowanego w art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe oraz procesową legitymację bierną w sprawach wnoszonych na podstawie art. 39 tej ustawy należy łączyć z podmiotowym statusem redaktora naczelnego w stosunkach dotyczących kierowania redakcją czy też z podmiotowością osoby fizycznej powołanej na stanowisko redaktora naczelnego?”

podjął uchwałę:

**Powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe**

**(Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), wyłącza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko.**

*(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszka)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 14 grudnia 2016 r., II Ca 550/16, zagadnienia prawnego:

„Czy oddanie części nieruchomości przylegającej do chodnika w posiadanie zależne (najem) wyłącza w stanie prawnym obowiązującym do 1 lutego 2015 r. obowiązek właściciela usuwania błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodnika położonego wzdłuż tej nieruchomości, o jakim mowa w art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r. poz. 250), czy też obowiązek ten w świetle art. 2 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obciąża zarówno właściciela, jak i władającego nieruchomością najemcę?”

podjął uchwałę:

**W stanie prawnym obowiązującym do dnia 1 lutego 2015 r., w razie wynajęcia nieruchomości przez właściciela tylko najemca był zobowiązany do usuwania błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, jeżeli taki jego obowiązek, wyłączający obowiązek właściciela, zakładał sposób używania nieruchomości uzgodniony przez strony umowy najmu lub wynikający z właściwości i przeznaczenia nieruchomości stanowiącej przedmiot najmu.**

*(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 22/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszka)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 28 lutego 2017 r., II Ca 425/16, zagadnienia prawnego:

„Czy przepis art. 93 ust. 3b ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r., poz. 2147) stoi na przeszkodzie zniesieniu współwłasności nieruchomości przez podział fizyczny, jeśli stan budynku wchodzącego w jej skład w chwili orzekania nie spełnia wymogu wyraźnego fizycznego oddzielenia na dwie odrębne funkcjonalnie części?

ewentualnie, w przypadku pozytywnej odpowiedzi na powyższe zagadnienie:

Jaki środek jurydyczny powinien zostać użyty przez sąd orzekający o zniesieniu współwłasności nieruchomości przez fizyczny podział, w celu doprowadzenia budynku – przed wydaniem rozstrzygnięcia o zniesieniu współwłasności – do stanu pełnej odrębności fizycznej, zgodnego z wymogami przewidzianymi we wskazanym przepisie, a w szczególności, czy środkiem takim może być postanowienie wstępne, zawierające zobowiązanie strony do przeprowadzenia określonych prac adaptacyjnych w budynku?”

podjął uchwałę:

**Zadośćuczynienie wymaganiom wynikającym z art. 93 ust. 3b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.) może nastąpić przez zobowiązanie współwłaścicieli do wykonania prac adaptacyjnych i nałożenia na nich stosownych zakazów lub nakazów w postanowieniu znoszącym współwłasność nieruchomości.**

*(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 23/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszką)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 27 lutego 2017 r., I Ca 508/16, zagadnienia prawnego:

„Czy wymagana jest zgoda sądu wydana na podstawie art. 2b ust. 3 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2052) w sytuacji, gdy stronami umowy zbycia nieruchomości rolnej są osoby bliskie w rozumieniu art. 2 pkt 6 powołanej ustawy, a uprzednio nieruchomość rolna była przedmiotem obrotu pod

ządami ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 585) pomiędzy osobami względem siebie obcymi?”

podjął uchwałę:

**Zbycie nieruchomości rolnej przez nabywcę przed upływem okresu przewidzianego w art. 2b ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2052) osobie bliskiej w rozumieniu art. 2 pkt 6 wymienionej ustawy nie wymaga zgody sądu wydanej na podstawie art. 2b ust. 3 tej ustawy.**

*(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 24/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszką)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 9 lutego 2017 r., I ACa 899/16, zagadnienia prawnego:

„Czy niezłożenie dokumentów, oświadczeń lub pełnomocnictw na wezwanie zamawiającego w rozumieniu art. 46 ust. 4a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 113 poz. 759) oznacza tylko przypadek całkowitej bierności wezwanego wykonawcy czy także obejmuje sytuację, w której wykonawca składa dokument lub oświadczenie, z którego jednak nie wynika potwierdzenie spełniania przez wykonawcę warunków udziału w postępowaniu lub spełniania przez oferowane dostawy, usługi lub roboty budowlane wymagań określonych przez zamawiającego?”

podjął uchwałę:

**Wadium podlegało zatrzymaniu na podstawie art. 46 ust. 4a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych**



**w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 października 2014 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 907) także wtedy, gdy wykonawca w odpowiedzi na wezwanie złożył dokumenty lub oświadczenia, ale z ich treści nie wynikało potwierdzenie okoliczności, o których mowa w art. 25 ust. 1 tej ustawy.**

*(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 27/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszk)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu postanowieniem z dnia 21 grudnia 2016 r., II Co 5817/16, zagadnienia prawnego:

„Czy stanowiący tytuł egzekucyjny akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c., może nie zawierać imiennego oznaczenia wierzyciela?”

podjął uchwałę:

**Tytuł egzekucyjny w postaci aktu notarialnego, w którym dłużnik poddał się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. musi zawierać oznaczenie wierzyciela w sposób określony w art. 92 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r. poz. 1796, ze zm.).**

*(uchwała z dnia 28 czerwca 2017 r., III CZP 10/17, I. Koper, Z. Kwaśniewski, W. Pawlak)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 22 września 2016 r., II Ca 349/16, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, jeżeli przedmiotem żądania stwierdzenia zasiedzenia jest pas gruntu położony przy granicy między sąsiadującymi nieruchomościami, a rzeczywistą przyczyną wniesienia do sądu wniosku

o stwierdzenie zasiedzenia części nieruchomości sąsiedniej położonej przy granicy jest spór co do przebiegu granicy między sąsiadującymi nieruchomościami?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 25/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszka)*

## **ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA**

III CZP 51/17

**„Czy do zbycia nieruchomości rolnej, nabytej na podstawie kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji z nieruchomości, wszczętej przez 30 kwietnia 2016 r., ale zakończonej przysądzeniem własności po tej dacie, stosuje się ograniczenie wynikające z art. 2b ust 1 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 803 ze zm.)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 12 maja 2017 r., I Cz 122/17, E. Zalewska-Statuch, B. Bojakowska, J. Składowska)*

Sąd Okręgowy uznał, że niekompatybilność przepisów, data i okoliczności nabycia nieruchomości skłaniają do zastosowania wykładni funkcjonalnej art. 12 ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 585). Wpływa na to również brak innych przepisów przejściowych regulujących zagadnienie nabycia nieruchomości w drodze licytacji wszczętej przed wejściem w życie ustawy z 14 kwietnia 2016 r. z punktu widzenia art. 2b ust. 1 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Nie zachodzi w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy możliwość uzyskania zgody sądu na zbycie nieruchomości, gdyż ta dotyczy tylko przypadków losowych, niezależnych od woli zbywcy nieruchomości, a nie od zmiany przepisów.

Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawiają również konstytucyjne zasady równości wobec prawa, zaufania obywateli do prawa i przyzwoitej legislacji. Zastosowanie wykładni gramatycznej tego przepisu prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji prawnej właścicieli nieruchomości rolnych – ci, którzy nabyli nieruchomości przed 30 kwietnia 2016 r. mogą ją zbyć bez ograniczenia czasowego, natomiast ci, którzy rozpoczęli procedurę nabycia przed tym dniem, ale z przyczyn od nich niezależnych nie uzyskali prawa własności, zostali ograniczeni w swoim prawie własności i pozbawieni prawa zbywania nabytej nieruchomości przez okres 10 lat. Przepis ten budził też zastrzeżenia natury konstytucyjnej Rady Legislacyjnej.

Sąd dodał, że ustawodawca wprowadził w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego i w ustawie o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw niczym nieuzasadnione rozróżnienie w zakresie możliwości utraty charakteru nieruchomości rolnej.

A.T.

\*

### III CZP 52/17

**„1. Czy w procesie o ustalenie wysokości kolejnej opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego sąd uprawniony jest do zamieszczenia w orzeczeniu rozstrzygnięcia w zakresie sposobu rozliczenia nakładów poniesionych przez użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej, wymienionych w art. 77 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r., poz. 2147), poczynionych przed ustaleniem opłaty dotychczasowej, których wysokość została ustalona wraz z ustaleniem dotychczasowej opłaty, a nie zostały one rozliczone w całości przez zaliczenie na poczet różnicy między wcześniejszą opłatą roczną z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej a opłatą dotychczasową – w sytuacji, gdy przedmiotem sporu jest proponowany przez właściciela nieruchomości gruntowej wraz z kolejną aktualizacją mniej korzystny dla użytkownika wieczystego sposób zaliczenia nierozliczonej części nakładów,**

**2. w przypadku pozytywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie, jaka kwota nierozliczonych dotychczas nakładów winna być zaliczana na poczet zaktualizowanej opłaty:**

**a) czy kwota wynikająca z różnicy między opłatą wcześniejszą a opłatą dotychczasową,**

**b) czy jedynie kwota wynikająca z różnicy między opłatą dotychczasową a opłatą zaktualizowaną,**

**c) czy kwota wynikająca z różnicy między opłatą wcześniejszą a zaktualizowaną (czyli suma różnicy między opłatą wcześniejszą a dotychczasową i różnicy między opłatą dotychczasową a zaktualizowaną)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 22 marca 2017 r., VIII Ca 752/16, J. Siedlaczek, M. Kończal, M. Paczkowski)*

Sąd drugiej instancji wskazał, że problem dotyczy sytuacji, w której wysokość nakładów została między stronami ustalona wraz z ustaleniem dotychczasowej opłaty i strony zgodnie ustaliły sposób jej zaliczania ugodą, ale do czasu wypowiedzenia dotychczasowej opłaty nakłady te nie zostały rozliczone w całości przez zaliczenie na poczet różnicy między wcześniejszą opłatą roczną z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej a opłatą dotychczasową do czasu jej następnej aktualizacji, natomiast strony kwestionują obecny sposób zaliczenia nakładów, wpływający na poprzednie w tym zakresie ustalenia.

Celem postępowania jest m.in. ustalenie, jaką opłatę roczną zobowiązany będzie uiszczać użytkownik wieczysty od dnia 1 stycznia następnego roku po wypowiedzeniu. Czym innym jest wysokość opłaty, a czym innym kwota, którą z tego tytułu faktycznie zobowiązany jest płacić użytkownik wieczysty, przez wyraźnie określony czas, w związku z zaliczeniem na jej poczet nakładów poczynionych na nieruchomości. Jeżeli właściciel nieruchomości w ramach kolejnej aktualizacji dokonuje zaliczeń już uwzględnionych nakładów, lecz do tej pory niewyczerpanych, modyfikując przy tym sposób zaliczenia w stosunku do poprzednich ustaleń w tym zakresie na niekorzyść użytkownika wieczystego, zachodzi pytanie, czy użytkownik wieczysty ma prawo kwestionować, również przed sądem powszechnym, takie ustalenia. Dotyczą one nakładów poczynionych przed datą ostatniej aktualizacji. Niemożność ich

kwestionowania pozbawiłaby użytkownika wieczystego przysługującego mu w tym zakresie prawa do żądania, ostatecznie również przed sądem powszechnym, ustalenia odmiennie, faktycznej opłaty rocznej (uwzględniającej zaliczenia nakładów) niż ta zaproponowana przez właściciela. Jeśli nakłady użytkownika wieczystego poczynione na nieruchomości gruntową przed datą poprzedniej aktualizacji opłaty rocznej i niewyczerpane do czasu kolejnej aktualizacji nie mogłyby być przedmiotem rozstrzygnięcia przed sądem powszechnym (wcześniej przed organem administracyjnym), a wykluczone jest odrębne, dokonywane poza procedurą aktualizacji opłat, jednostronne oświadczenie użytkownika wieczystego o potrąceniu wartości nakładów poniesionych przez użytkownika wieczystego na infrastrukturę techniczną, powstaje problem, czy w takiej sytuacji użytkownik wieczysty nie zostałby pozbawiony realnej możliwości kwestionowania zaproponowanego przez właściciela nieruchomości gruntowej sposobu rozliczenia nakładów na tę nieruchomość.

Sąd Okręgowy podniósł także, że art. 77 ust. 4 u.g.n. rodzi wiele problemów praktycznych. Brzmienie przepisu nie budzi wątpliwości, ale jego stosowanie jedynie przez pryzmat wykładni językowej może prowadzić do faktycznego pozbawienia użytkownika wieczystego możliwości racjonalnego rozliczenia nakładów poczynionych na nieruchomość. Konsekwencją wyłącznie literalnego rozumienia tego przepisu może być to, że właściciel nieruchomości, dokonując aktualizacji opłaty z tytułu użytkowania wieczystego, podwyższy ją o kwotę tak niewielką, iż zaliczenie nakładów na nieruchomość na poczet powstałej w związku z aktualizacją różnicy między opłatą dotychczasową a zaktualizowaną skutkować będzie pozbawieniem użytkownika wieczystego prawa do rozliczenia całości przedmiotowych nakładów.

Kolejna wątpliwość dotyczy sytuacji, w której nakłady uwzględnione w ramach poprzednio dokonywanej aktualizacji nie zostaną do końca rozliczone, a następnie właściciel nieruchomości dokona kolejnej aktualizacji opłaty z tytułu użytkowania wieczystego. Brzmienie art. 77 ust. 4 u.g.n. może prowadzić do wniosku, że wtedy takie nakłady nie mogą zostać uwzględnione; zaliczeniu podlegają jedynie nakłady poczynione po dniu dokonania ostatniej aktualizacji. Powstaje zatem wątpliwość, czy przedmiotowe nakłady zaliczone już na poczet opłaty w ramach poprzedniej aktualizacji nadal podlegają zaliczeniu, a faktycznie uisz-

czana opłata (do czasu wyczerpania nakładów) zostaje podwyższona jedynie o wartość wynikającą z najnowszej aktualizacji. Możliwe byłoby zaliczenie niewyczerpanych jeszcze nakładów także na poczet różnicy w opłacie powstałej na skutek kolejnej aktualizacji. Rozwiązanie takie wydaje się być bliższe ogólnemu celowi omawianej regulacji, pozwoliłoby na efektywniejsze rozliczenie szczególnie wysokich nakładów na nieruchomości. Może za nim przemawiać także art. 77 ust. 5 u.g.n.; skoro w ramach poprzednio zaktualizowanej opłaty nakłady te nie zostały wyczerpane, to podlegają one uwzględnieniu w ramach kolejnej aktualizacji, mimo iż zostały poczynione przed datą ostatniej aktualizacji. Zaliczenie poczynionych przez użytkownika wieczystego nakładów na nieruchomości na poczet różnicy pomiędzy opłatą dotychczasową (przy okazji której ustalania już uwzględniono nakłady) a aktualną, pomijając przy tym wcześniejsze ich zaliczenie, może rodzić problem dotyczący realnego rozliczenia nakładów wtedy, gdy ponowna aktualizacja dotyczy niewielkiej kwoty.

A.T.

\*

III CZP 53/17

**„Czy do wykazania przejścia uprawnień, zgodnie z art. 788 § 1 k.p.c., na podstawie umowy cesji dokonywanej przez strony reprezentowane przez tego samego pełnomocnika, konieczne jest stwierdzenie dopuszczalności reprezentacji przez tego samego pełnomocnika obu stron tej czynności prawnej (art. 108 k.c.)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 maja 2017 r., III Cz 584/17, K. Kamińska-Krawczyk, E. Gawryszczak, J. Świerczyński)*

W ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości budzi zakres badania przez Sąd pierwszej instancji pełnomocnictw udzielonych przez strony umowy cesji. Zgodnie z dominującym poglądem, badanie ma charakter czysto formalny i zmierza do ustalenia, czy na podstawie treści dokumentu można stwierdzić przejście uprawnień. Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, trafne wydaje się stanowisko o zasadności badania przez sąd

w postępowaniu klauzulowym prawidłowości pełnomocnictwa udzielonego przez strony umowy cesji, gdyż niewykazanie tej okoliczności skutkuje niewykazaniem cesji.

O.M.P.

\*

III CZP 54/17

**„Czy sąd rejestrowy w ramach postępowania określonego w art. 12 ust. 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym o wykreślenie wpisu z uwagi na niedopuszczalne dane ma obowiązek badania ważności czynności prawnych stanowiących podstawę wpisu?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2017 r., XXIII Ga 552/17, A. Łazarska, A. Dziekańska, B. Wadowski)*

W ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości wynikają z systemowej niespójności art. 12 ust. 3 i art. 23 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym z rozwiązaniami, które legły u podstaw przepisów kodeksu spółek handlowych o zaskarżaniu uchwał, gdyż dają one sądowi rejestrowemu szerokie uprawnienia kontrolne. Wątpliwości budzi także różne rozumienie pojęcia „dane niedopuszczalne ze względu na obowiązujące przepisy prawa” zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądowym.

O.M.P.

\*

III CZP 55/17

**„Czy przepis art. 788 § 1 k.p.c. ma zastosowanie do nadania klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy rzeczy wydzierżawionej, który wstąpił w stosunek dzierżawy na podstawie art. 678 § 1 z związku z art. 694 k.c., jeżeli tytułem egzekucyjnym jest akt notarialny, w którym dłużnik będący dzierżawcą poddał się egzekucji na rzecz zbywcy rzeczy wydzierżawionej i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej oznaczonej za pomocą klauzuli waloryzacyjnej, gdy w akcie wskazano zdarzenie, od którego uzależnione**



**jest wykonanie obowiązku, jak również termin, do którego wierzyciel może wystąpić o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności (art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c.), a wierzytelność objęta tym tytułem powstała po zbyciu rzeczy wydzierżawionej?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 21 marca 2017 r., II Cz 1201/16, A. Ścioch-Kozak, E. Żak, A. Maliszewska)*

Sąd Okręgowy podkreślił, że o skuteczności poddania się egzekucji nie decyduje obecność wierzyciela przy sporządzaniu aktu notarialnego, jednak oświadczenie o poddaniu się egzekucji jest czynnością materialnoprawną jednostronną, mającą oznaczonego adresata, tj. wierzyciela. Dowodzi to ścisłego powiązania oświadczenia jako czynności jednostronnej z interesami wierzyciela, który może następnie dochodzić realizacji postanowień w nim zawartych.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, powstają wątpliwości, czy nabywca rzeczy wydzierżawionej, wstępujący z mocy prawa w stosunek dzierżawy, wstępuje również w uprawnienia zbywcy, które wynikają z aktu notarialnego zawierającego oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji, a które dają wierzycielowi możliwość wszczęcia egzekucji bez uprzedniego prowadzenia postępowania rozpoznawczego, po uprzednim nadaniu temu aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji jest skuteczne tylko wobec ściśle określonego roszczenia zarówno co do jego przedmiotu, jak i jego podstawy prawnej, ale powziął wątpliwość, czy jest również skuteczne wobec nabywcy przedmiotu umowy, z którą w ścisłym związku pozostaje złożone przez dłużnika oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Oświadczenie to ma bowiem charakter dobrowolny i konkretnego adresata, tj. wierzyciela w czasie składania oświadczenia.

M.M.

\*

III CZP 56/17

**„1. Czy w pojęciu »wybór najkorzystniejszej oferty« z art. 180 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 2164, ze zm.) mieści**

się prawo wniesienia odwołania od wyboru najkorzystniejszej oferty, którego wadliwość polega na zaniechaniu wykluczenia wykonawcy, który złożył taką ofertę, lub zaniechaniu odrzucenia oferty przez zamawiającego, która powinna podlegać odrzuceniu?

2. W razie pozytywnej odpowiedzi na pytanie 1 – czy art. 198f ust. 2 tej ustawy wyłącza możliwość uchylecia zaskarżonego postanowienia przez sąd okręgowy rozpoznający skargę na postanowienie Krajowej Izby Odwoławczej o odrzuceniu odwołania w razie stwierdzenia, że nie zachodziły przesłanki do odrzucenia?”

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 11 maja 2017 r., XII Ga 175/17, D. Kardaś, M. Gajewska, M. Tułodziecki)*

\*

III CZP 58/17

„1. Czy w pojęciu »wybór najkorzystniejszej oferty« z art. 180 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 2164, ze zm.) mieści się prawo wniesienia odwołania od wyboru najkorzystniejszej oferty, którego wadliwość polega na zaniechaniu odrzucenia oferty podlegającej odrzuceniu?

2. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na pytanie 1, czy art. 198f ust. 2 zdanie czwarte ustawy wyłącza możliwość uchylecia zaskarżonego postanowienia przez sąd okręgowy rozpoznający skargę na postanowienie Krajowej Izby Odwoławczej o odrzuceniu odwołania w razie stwierdzenia, iż nie zachodziły przesłanki do odrzucenia?

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 11 maja 2017 r., XII Ga 178/17, D. Kardaś, M. Gajewska, M. Tułodziecki)*

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że poważne wątpliwości budzi znaczenie pojęcia „wybór najkorzystniejszej oferty”, użytego w art. 180 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień pub-

licznych. Z jednej strony prezentowane jest stanowisko, że wskazana przesłanka dopuszczalności odwołania ma służyć umożliwieniu kwestionowania wyboru jako najkorzystniejszej oferty, która w istocie nie jest najkorzystniejsza w rozumieniu art. 180 ust. 2 pkt 5 ustawy, co powoduje, iż w postępowaniach podprogowych wykonawcy mogą skarżyć odwołaniem wyłącznie wybór oferty dokonany przez zamawiającego niezgodnie z uprzednio przyjętymi przez niego kryteriami oceny ofert określonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Za takim stanowiskiem może przemawiać wykładnia językowa wskazanego przepisu; ustawodawca w drodze nowelizacji wprowadził nową przesłankę, a nie zostały wykreślone lub zmienione dotychczasowe przesłanki z art. 180 ust. 2 pkt 3 i 4 ww. ustawy.

Sąd drugiej instancji wskazał ponadto, że za trafnością takiego stanowiska przemawia okoliczność, iż w postępowaniach powyżej progów określonych na podstawie art. 11 ust. 8 ustawy, odwołanie przysługuje wobec niezgodnej z przepisami ustawy czynności zamawiającego podjętej w postępowaniu o udzielenie zamówienia lub zaniechania czynności, do której zamawiający jest zobowiązany na podstawie ustawy (art. 180 ust. 1 ustawy), a w art. 180 ust. 2 ustawy jest mowa wyłącznie o przysługiwaniu odwołania wobec czynności, a nie zaniechań czynności.

Kolejnym argumentem przemawiającym za takim stanowiskiem jest to, że szerokie rozumienie przesłanki ujętej w treści art. 180 ust. 2 pkt 6 ww. ustawy może doprowadzić do zaprzepaszczenia zalet postępowań dwuetapowych (w szczególności przetargu ograniczonego) oraz postępowań, w których w celu wyboru oferty najkorzystniejszej została przewidziana aukcja elektroniczna. Możliwość kwestionowania również zaniechań w tego rodzaju postępowaniach doprowadzi do sytuacji, że będzie dochodziło do weryfikacji już zakończonych etapów postępowania (np. badania wniosków) i swoistego rodzaju „przywrócenie” terminów umożliwiających w drodze wnoszenia środków ochrony prawnej kwestionowanie już prawomocnych czynności.

Sąd Okręgowy zauważył jednak, że istnieją także argumenty przemawiające za przyjęciem odmiennej wykładni analizowanych przepisów, wynikające z wykładni funkcjonalnej i systemowej rozwiązań przyjętych w Prawie zamówień publicznych, związanych z dynamiką postępowania

o udzielenie zamówienia publicznego i sekwencyjnością czynności zamawiającego w kolejnych jego etapach. Należy wskazać, że na proces udzielania zamówienia publicznego składa się wiele kolejno następujących po sobie czynności podejmowanych przez jego uczestników, przy czym czynność wyboru najkorzystniejszej oferty przez zamawiającego co do zasady poprzedzona jest etapem badania i oceny złożonych ofert.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że w świetle zasady legalizmu prowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego wynikającej z art. 7 ust. 3 ww. ustawy nie jest możliwe rozdzielanie czynności badania ofert od czynności wyboru najkorzystniejszej oferty, skoro udzielenie zamówienia publicznego może nastąpić jedynie w odniesieniu do wykonawcy, którego oferta została uznana za najkorzystniejszą w zgodzie z przepisami ustawy, a w ich myśl wybór oferty może nastąpić wyłącznie spośród ofert złożonych przez wykonawców, którzy nie podlegają wykluczeniu i którzy złożyli oferty niepodlegające odrzuceniu. Tym samym nie można odmówić racji stanowisku, że naruszeniem tej zasady jest wybór przez zamawiającego oferty, gdy nie została ona należycie zbadana i oceniona przez zamawiającego, a efekt tego badania i oceny ofert odzwierciedlony jest dopiero w samej czynności wyboru oferty najkorzystniejszej.

Odnosząc się do drugiej części zagadnienia prawnego Sąd Okręgowy zauważył, że na gruncie art. 198f ust. 2 ww. ustawy możliwa jest wykładnia językowa – tak przepis ten interpretuje się w głównym nurcie orzecznictwa – i w konsekwencji przyjęcie, że niezależnie od tego, jakiego rodzaju orzeczenie (postanowienie, czy wyrok) wydała Krajowa Izba Odwoławcza, to uwzględniając skargę sąd wydaje wyrok co do istoty sprawy, a uchylenie zaskarżonego postanowienia nie jest dopuszczalne. Można jednak również przyjąć, że ten przepis dotyczy wyłącznie przypadku, w którym Krajowa Izba Odwoławcza rozstrzygnęła sprawę merytorycznie i w konsekwencji wydała wyrok. Wydaje się, że takiej sytuacji dotyczy zdanie pierwsze art. 198f ust. 2 Prawa zamówień publicznych, zgodnie z którym sąd oddala skargę wyrokiem.

A.Z.

III CZP 59/17

**„Czy w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym zachodzi po stronie biernej współuczestnictwo konieczne współwłaścicieli (art. 72 § 2 k.p.c.) w sytuacji, gdy prawa jednego z nich nie są kwestionowane przez powoda domagającego się usunięcia niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym tylko w zakresie udziału innego współwłaściciela?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 24 maja 2017 r., IX Ca 1044/16, M. Kasztelan, B. Grzybek, E. Dobrzyńska-Murawska)*

Sąd drugiej instancji przeanalizował orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie współuczestnictwa koniecznego w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i stwierdził, że niniejsza sprawa wymyka się poglądom i wykładni tam zawartej. Współwłaścicielką nieruchomości – poza pozwaną – jest osoba, która nie brała udziału w sprawie i której prawa co do zasady nie są kwestionowane ani przez powodów, ani przez pozwaną. Dopiero na etapie apelacji pozwana podniosła zarzut naruszenia art. 72 i 195 k.p.c.

Sąd Okręgowy dopuścił stanowisko, że w sprawie powinny brać udział wszystkie osoby wpisane w dziale II księgi wieczystej, zatem po stronie pozwanej powinni występować wszyscy współwłaściciele nieruchomości. Za takim stanowiskiem przemawia przede wszystkim istota sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, która ma na celu doprowadzenie księgi wieczystej do rzeczywistego, a więc aktualnego w czasie orzekania stanu prawnego.

Jednocześnie Sąd drugiej instancji nie wykluczył, że bierne współuczestnictwo konieczne współwłaścicieli zachodzi tylko wtedy, gdy pomiędzy wszystkimi stronami procesu zachodzi stan sporu i prawa wszystkich współwłaścicieli są kwestionowane.

M.M.

III CZP 60/17

**„Czy roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. przysługuje osobom bliskim poszkodowanego także wtedy, gdy na skutek czynu niedozwolonego poszkodowany doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu?”**

*(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r., I CSK 472/16, D. Dończyk, J. Frąckowiak, A. Kozłowska)*

Sąd Najwyższy wskazał, że ustawodawca udzielił ochrony dobru osobistemu, jakim są więzy rodzinne tylko w razie zerwania więzi przez śmierć (art. 446 § 4 k.c.). Przyznał, że życie członków rodziny poszkodowanego, który doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu, ulega pogorszeniu, jednocześnie podkreślił, iż ich więź z poszkodowanym zostaje zachowana. Członkowie rodziny poszkodowanego nie tracą tym samym dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej; staje się ona więzią innego rodzaju i wyrażana jest w inny sposób. Nie można jednak twierdzić, że jest to więź gorsza, a jej odmienność polega na konieczności dostosowania oczekiwań do stanu zdrowia poszkodowanego. Sąd Najwyższy podkreślił, że stan zadowolenia z życia rodzinnego nie jest prawnie gwarantowany, a przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nakładają na rodziców względem dziecka obowiązki niesienia pomocy i wspierania się. Wyobrażenia i uczucia członków rodziny na temat optymalnej, wolnej od stresu wizji więzi rodzinnych, swoich praw i obowiązków wynikających z tych obowiązków, sposobu sprawowania pieczy na dzieckiem, braku możliwości utrzymywania kontaktów z dzieckiem w ogóle nie zmieniają w sposób prawnie doniosły ukształtowanej ustawowo więzi rodzinno-prawnej.

Ponadto Sąd Najwyższy wskazał na uznaniowość i dowolność oceny, jaki stan zdrowia poszkodowanego już uzasadnia przyjęcie, że dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych doznało uszczerbku. Argumenty te uzasadniają wniosek, że w obowiązujących przepisach brak podstawy prawnej dla zasądzenia takiego zadośćuczynienia.

Jednakże Sąd Najwyższy znalazł też argumenty wspierające szerszą wykładnię, dopuszczającą przyznanie najbliższym, na podstawie z art. 448 w związku z art. 24 k.c., roszczenia o zadośćuczynienie w razie doznania przez poszkodowanego istotnego uszczerbku na zdrowiu, po-

wołując m.in. względy słusznościowe i ochronę rodziny przewidzianą już w przepisach rangi konstytucyjnej.

M.M.

\*

III CZP 61/17

**„Czy wobec treści przepisu art. 1046 § 4 zdanie trzecie k.p.c. dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o nakazanie dłużnikowi opuszczenia i opróżnienia pomieszczenia tymczasowego?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 marca 2017 r., V Cz 273/17, O. Rudziński, A. Łukaszuk, M. Majewska)*

Sąd Okręgowy stwierdził, że sprawa o nakazanie opuszczenia i opróżnienia lokalu tymczasowego jest niewątpliwie sprawą cywilną, pozostaje zatem rozstrzygnięcie czy sprawa ta została przekazana do kompetencji innego organu, którym – jak wskazuje Sąd Rejonowy – miałby być komornik sądowy i czy może on zostać uznany za inny organ, w rozumieniu art. 2 § 3 k.p.c., spełniający z mocy ustawy funkcje władcze w zakresie rozpoznawania spraw i rozstrzygania sporów. Jedynie przy przyjęciu, iż opróżnienie pomieszczenia tymczasowego stanowi kolejny etap postępowania egzekucyjnego w przedmiocie opróżnienia lokalu mieszkalnego, możliwym będzie uznanie, że wszelkie decyzje odnośnie do opróżnienia pomieszczenia tymczasowego podejmuje komornik, a nie sąd i tym samym droga sądowa w tej sprawie jest niedopuszczalna.

Za niezasadny, zdaniem Sądu Okręgowego, należy uznać pogląd, że po upływie sześciu miesięcy zajmowania pomieszczenia tymczasowego komornik może usunąć z niego dłużnika niejako automatycznie, gdyż eksmisja z pomieszczenia tymczasowego nie stanowi kolejnego etapu egzekucji z pierwotnie opróżnianego lokalu mieszkalnego, a jej podstawę powinno stanowić orzeczenie sądu zaopatrzone w klauzulę wykonalności. Pozew o eksmisję z tego lokalu jest zatem dopuszczalny i nie podlega odrzuceniu.

Sąd drugiej instancji wskazał jednak na pogląd uznający, że ustawodawca w art. 1046 § 4 k.p.c. przewidział odrębny tryb postępowania

w sprawie o opróżnienie pomieszczenia tymczasowego przewidujący, iż po upływie sześciu miesięcy od chwili zajęcia przez dłużnika pomieszczenia tymczasowego komornik na wniosek gminy może usunąć dłużnika do noclegowni, schroniska lub innej placówki zapewniającej miejsca noclegowe na podstawie już istniejącego tytułu wykonawczego. Jeśli przy tym gmina nie dysponuje tym tytułem, gdyż został on pozostawiony w aktach komorniczych po zakończonej egzekucji z lokalu mieszkalnego, może wystąpić do właściwego sądu z wnioskiem o wydanie kolejnego tytułu wykonawczego na podstawie art. 793 k.p.c.

M.M.

\*

III CZP 62/17

**„Czy gmina jest uprawniona, jako prowadzący cudze sprawy bez zlecenia, do wypowiedzenia umowy najmu lokalu mieszkalnego i dochodzenia roszczeń z tytułu bezumownego korzystania z tego lokalu?”**

*(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2017 r., III CZP 12/17, I. Gromska-Szuster, A. Kozłowska, K. Weitz)*

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ulega wątpliwości, że w prawie polskim ustawodawca nie umocował prowadzącego cudze sprawy bez zlecenia do dokonywania w cudzym imieniu czynności prawnych. Był to świadomy wybór ustawodawcy, który przyjął, że gestor nie ma umocowania do dokonywania czynności prawnych w imieniu i na rzecz osoby zastępowanej, której sprawy prowadzi i to też różni tę konstrukcję od umowy zlecenia. Dokonując czynności prawnych w imieniu osoby, której sprawy prowadzi, działa jak rzekomy pełnomocnik. W takim modelu działania gestora niewątpliwie nie może on w imieniu i na rzecz osoby zastępowanej, wypowiedzieć umowy najmu, gdyż jest to jednostronna czynność prawna, która nie może być potwierdzona. Nie może również dochodzić w imieniu i na rzecz takiej osoby wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy. Z tego względu gmina, prowadząc cudzą sprawę bez zlecenia, nie jest na podstawie art. 752 k.c. legitymowana do dochodzenia od pozwanego w imieniu własnym i na rachunek właściciela lokalu, przysługującego mu



roszczenia na podstawie art. 224 § 2 w związku z art. 225 k.c.; roszczenie to przysługuje tylko właścicielowi i jest z nim silnie związane jako uzupełniające jego roszczenie windykacyjne.

Jeżeli natomiast działa jako zastępca pośredni, dokonuje czynności prawnych we własnym imieniu i ze skutkiem prawnym bezpośrednim dla siebie, a nie dla osoby zastępowanej, jednak w płaszczyźnie ekonomicznej, finalnie, działa ze skutkiem na rzecz osoby, której sprawę prowadzi, a ostateczne rozliczenie następuje dopiero następczo, na podstawie osobnego stosunku prawnego łączącego zastępcę z zastępowanym.

Wątpliwości Sądu Najwyższego wzbudziło jednak dochodzenie roszczenia przewidzianego w art. 224 § 2 w związku z art. 225 k.c. we własnym imieniu i na swoją rzecz jako prowadzącego cudze sprawy bez zlecenia, a więc na podstawie art. 752 k.c., oraz możliwość rozliczenia się na podstawie art. 753 § 2 k.c. z właścicielem lokalu, którego sprawę prowadził bez zlecenia.

Sąd Najwyższy stwierdził, że przedstawione zagadnienie można rozstrzygnąć, powołując się na art. 752 i nast. k.c., które wprowadzie nie przewidują dla gestora umocowania do dokonywania czynności prawnych na rzecz zastępowanego, jednak nie zawierają także żadnego ograniczenia typów działań, do których upoważniony jest gestor. Jedynym ograniczeniem jest to, że powinien on działać z korzyścią osoby, której sprawę prowadzi i zgodnie z jej prawdopodobną wolą oraz przy zachowaniu należytej staranności. Argumenty na rzecz takiej wykładni Sąd Najwyższy uzupełnił argumentami natury funkcjonalnej, gdyż pozbawienie gestora możliwości występowania we własnym imieniu na swoją rzecz z roszczeniami przewidzianymi w art. 224 § 2 w związku z art. 225 k.c. czyniłoby cały zarząd nieskutecznym.

M.M.

\*

III CZP 63/17

**„Czy przedmiotem ważnej i skutecznej cesji na zabezpieczenie może być ekspektatywa wynikającej z umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego wierzycel-**

**ności z tytułu rekompensaty określonej w art. 52 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 roku o publicznym transporcie zbiorowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1867) w brzmieniu obowiązującym sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 maja 2017r., I ACa 1151/16, P. Wójtowicz, J. Naczyńska, A. Pieczyrak-Pisulińska)*

Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodzą przyczyny wyłączające dopuszczalność przelewu wierzytelności, tj. sprzeciwianie się ustawie lub zastrzeżeniu umownemu (art. 509 § 1 k.c.), skupił się zatem na tym, czy cesji sprzeciwia się właściwość (natura) rekompensaty.

Za niedopuszczalnością cesji przemawiają, zdaniem Sądu drugiej instancji, jej cechy publicznoprawne oraz pogląd, że prawa i obowiązki z niej wynikające mogą być realizowane jedynie między podmiotami, które łączy stosunek prawny kreujący prawo do rekompensaty. Argumentację tę wzmacnia regulowany prawem i sformalizowany tryb wyboru operatora, a także generalne założenie, że środki publiczne przyznane w ramach rekompensaty powinny służyć finansowaniu zadań o charakterze publicznym, nie zaś innym celom.

Z drugiej strony źródłem prawa do rekompensaty jest nie tylko ustawa, lecz również umowa konkretyzująca i indywidualizująca prawa i obowiązki stron umowy o świadczenie usług w zakresie transportu zbiorowego. Umowa ta zawierana jest dobrowolnie i jej strony mają możliwość swobodnego określenia kwestii nieuregulowanych ustawowo. Wypłata rekompensaty powoduje nabycie określonych aktywów, którymi uprawniony z uwagi na ich majątkowy i pieniężny charakter może rozporządzać oraz stanowi zapłatę za świadczone usługi, a co ważne, zawiera w sobie element zysku; choć ma pewne cechy dotacji, ustawodawca nadał jej odrębny instytucjonalny kształt. Okoliczności te, zdaniem Sądu, oceniane przez pryzmat szeroko interpretowanej zasady swobody umów, mogą przemawiać za dopuszczalnością cesji prawa do rekompensaty.

Wniosek taki wzmacnia okoliczność, że przedmiotem cesji nie była sukcesja ogółu praw i obowiązków wynikających z umowy o świad-

czenie usług w zakresie transportu zbiorowego, a jedynie wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia za spełnienie świadczenia stanowiącego przedmiot tej umowy. Sytuacja ta wykazuje pewne podobieństwo do stosunków prawnych nawiązywanych w ramach udzielenia zamówienia publicznego, w odniesieniu do których przesądzona została dopuszczalność cesji wierzytelności o wynagrodzenie za spełnienie świadczenia stanowiącego przedmiot zamówienia publicznego.

Sąd Apelacyjny wskazał też, że wierzytelność z tytułu rekompensaty w chwili zawierania umowy cesji wprawdzie nie mogła być dostatecznie precyzyjnie określona, niemniej znane były strony stosunku prawnego rekompensaty, a nadto znane były zasady jej określenia oraz górna granica jej wysokości, a także procedura wypłaty, w tym czynności, do dopełnienia których zobligowany był cedent. Elementy te zdają się przemawiać za dopuszczalnością przelewu ekspektatywy takiej wierzytelności, rzecz jasna przy przyjęciu dopuszczalności cesji samej wierzytelności. Wobec braku regulacji prawnej tej materii można też bronić stanowiska, że pełny skutek umowy przelewu wierzytelności przyszłej należy łączyć dopiero z powstaniem wierzytelności cedenta, a w związku z tym, że wierzytelność z tytułu rekompensaty nie tyle nie była wymagalna, ile nie istniała w czasie dokonania cesji, zatem rozporządzenie nią było bezskuteczne.

M.M.

\*

### III CZP 64/17

**„Czy gmina, zawiadomiona o toczącym się procesie o opróżnienie lokalu na podstawie art. 15 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1610), która przystąpiła do sprawy, ma interes prawny w zaskarżeniu zapadłego wyroku w części uwzględniającej powództwo o opróżnienie lokalu?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 czerwca 2017 r., IX Ca 78/17, E. Dobrzyńska-Murawka, M. Kasztelan, B. Charukiewicz)*

Sąd Okręgowy zauważył, że zawiadomiona przez sąd gmina nie jest interwenientem ubocznym w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego; przystępuje do sprawy po stronie powoda, jak wskazuje ustawa o ochronie praw lokatorów, i nie musi wykazywać interesu prawnego, tak jak musi to uczynić osoba przystępująca do sprawy na podstawie art. 84 lub art. 76 k.p.c.

Sąd drugiej instancji stwierdził też, że interes gminy w zaskarżeniu orzeczenia o lokalu socjalnym jest oczywisty i apelacja w tym zakresie jest niewątpliwie dopuszczalna. Podał jednak w wątpliwość, czy gmina może też zaskarżyć wyrok nakazujący opróżnienie lokalu przez lokatora, gdy orzeczenia tego nie skarży pozwany lokator, a powód nie ma interesu prawnego w takim zaskarżeniu. Zauważył, że jakkolwiek gmina przystępuje do sprawy po stronie powoda, to jednak może podejmować czynności sprzeczne z czynnościami powoda (art. 15 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy w związku z art. 79 zdanie drugie k.p.c.). Przywołał stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 40/03 (OSNC 2004, nr 6, poz. 89), stwierdzające, że uprawnienia procesowe gmina może realizować tylko w zakresie wyznaczonym jej interesem w sprawie, ograniczającym się do kwestii istnienia bądź nieistnienia uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego przez małżonka zobowiązanego do wydania lokalu. W szczególności wydane w sprawie orzeczenie co do istoty sprawy gmina może zaskarżyć jedynie w części obejmującym rozstrzygnięcie tej kwestii.

Jednocześnie, jak stwierdził Sąd drugiej instancji, oddalenie powództwa o opróżnienie lokalu powoduje wprost brak obowiązku zapewnienia lokalu socjalnego i zapewne leży w szeroko rozumianym interesie gminy. Ten interes może wiązać się także z ewentualną próbą obejścia prawa lub jego nadużycia przez strony – powoda, a przede wszystkim pozwanych, którzy nie skarżąc wyroku i godząc się na eksmisję, uzyskują prawo do lokalu socjalnego. Gmina powinna mieć wpływ na samo rozstrzygnięcie o eksmisji, jako niezbędne do orzekania o lokalu socjalnym, zatem także prawo do zaskarżenia wyroku w części orzekającej opróżnienie lokalu.

M.M.

III CZP 65/17

**„1. Czy w ramach odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. odpowiadają członkowie zarządu, którzy nie złożyli we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości w sytuacji całkowitej niewypłacalności spółki i zaciągania przez nich nowych zobowiązań?**

**2. Czy niewystąpienie we właściwym czasie przez członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o ogłoszenie upadłości wywołuje szkodę jej wierzyciela (art. 299 § 2 k.s.h.), gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, a na skutek opóźnienia dochodzi do powstania wobec spółki nowych zobowiązań, które nie powstałyby gdyby ten wniosek został złożony w terminie, chociażby pozwany członek zarządu wykazał, że nawet w sytuacji dopełnienia przez zarząd prawem nałożonych obowiązków stopień zaspokojenia wierzyciela byłby identyczny?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 maja 2017 r., XXIII Ga 1807/16, R. Puchalska, B. Litwiniec, A. Łazarska)*

Zdaniem Sądu Okręgowego, doszło do rozbieżności w zakresie interpretacji art. 299 k.s.h. odnośnie do rozumienia pojęcia „szkoda”. Sąd drugiej instancji wysnuł wniosek, że niewystąpienie we właściwym czasie przez członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o ogłoszenie upadłości nie wywołuje szkody jej wierzyciela (299 § 2 k.s.h.), gdy pozwany członek zarządu jedynie wykaże, iż nawet w razie dopełnienia przez zarząd prawem nałożonych obowiązków stopień zaspokojenia wierzyciela byłby identyczny (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 390/11, niepubl., i z dnia 10 lutego 2011 r., IV CSK 335/10, OSNC-ZD 2011, nr C, poz. 59).

Z drugiej strony analiza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12 (niepubl.) skłoniła Sąd drugiej instancji do stwierdzenia, że w ramach odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. odpowiadają członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy nie złożyli we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości – w razie całkowitej niewypłacalności spółki i zaciągania przez nich nowych zobowiązań, bez względu na to, czy wykażą

brak możliwości jakiegokolwiek zaspokojenia wierzyciela w razie zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Szkada wierzyciela, w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h., wynika tylko z zaciągania przez spółkę zobowiązań w stanie jej niewypłacalności, a w takiej sytuacji wartość szkody odpowiadałaby wysokości niezaspokojonych roszczeń wierzyciela z tego tytułu.

M.M.

\*

III CZP 66/17

**„Czy małżonek częściowo ubezwłasnowolniony posiada zdolność procesową w procesie o rozwód?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 maja 2017 r., I ACz 460/17, E. Kuczyńska, I. Ejsmont-Wiszowata, J.M. Kamiński)*

Sąd drugiej instancji stwierdził, że ograniczenie zdolności procesowej osoby częściowo ubezwłasnowolnionej polega na ograniczeniu rodzaju spraw, w których ta może działać samodzielnie i nie przejawia się ono w ograniczeniu dokonywania określonych czynności w sprawie. Postawił zatem pytanie, czy udział w postępowaniu o rozwód mieści się ramach czynności, które może ona podejmować samodzielnie i czy wymagane jest w takiej sprawie działanie kuratora w imieniu tej osoby. Wskazał na poglądy, że ubezwłasnowolnienie częściowe nie odbiera zdolności do zawarcia małżeństwa, zatem brak wyraźnego zakazu zawarcia związku małżeńskiego przez osobę ubezwłasnowolnioną częściowo. Zwrócił też uwagę na pogląd, że możliwość wstąpienia osoby ubezwłasnowolnionej częściowo w związek małżeński należy oceniać, mając na względzie art. 12 k.r.o., a ubezwłasnowolnienie częściowe nie jest kryterium ustawowym do oceny zdolności do zawarcia małżeństwa, lecz jest nim choroba psychiczna względnie niedorozwój umysłowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1967 r., I CR 559/66, niepubl.).

Sąd drugiej instancji podkreślił, że uprawnienie do wytoczenia powództwa jest uprawnieniem ściśle osobistym, co uzasadnia pogląd, iż przedstawiciel ustawowy małżonka całkowicie ubezwłasnowolnionego lub kurator małżonka nieobecnego albo częściowo ubezwłasnowolnionego nie są uprawnieni do wytaczania powództwa o rozwód. Wskazał także na pogląd głoszący, że małżonek ubezwłasnowolniony częściowo nie ma zdolności procesowej do wytoczenia powództwa o rozwód (art. 65 i 66 k.p.c.)

M.M.

# GLOSY

## prawo cywilne materialne

*teza oficjalna*

Istniejące organizacyjne podporządkowanie lekarza usprawiedliwia co do zasady odpowiedzialność na podstawie art. 430 k.c. niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej za szkodę wyrządzoną z winy tego lekarza.

*teza opublikowana w „Przeglądzie Sądowym”*

1. Niepubliczny zakład leczniczy, który zapewnia pomieszczenie, sprzęt i leki oraz miejsce i czas przeprowadzenia zabiegu operacyjnego, a także zorganizowanie całego zespołu operacyjnego, jest zwierzchnikiem zatrudnionego tam lekarza ze względu na jego podporządkowanie organizacyjno-techniczne.

2. Za szkody wyrządzone przez lekarza pacjentom zakładu, z którymi zakład zawiera umowę o usługi lecznicze, zakład ponosi odpowiedzialność deliktową z art. 430 k.c., niezależnie od autonomii i swobody działania lekarza w zakresie działań leczniczych (diagnozy i terapii).

3. Lekarze świadczący usługi lecznicze na podstawie umowy z niepublicznym zakładem leczniczym na rzecz pacjentów zakładu nie wchodzi w stosunki umowne z pacjentem zakładu. Za szkody



**majątkowe i niemajątkowe ponoszą odpowiedzialność deliktową (art. 415, 444 i nast. k.c.).**

*(wyrok z dnia 20 maja 2016 r., II CSK 517/15, M. Kocon, W. Pawlak, A. Górski, niepubl.)*

**Glosa**

**Mirosława Nesterowicza**, Przegląd Sądowy 2017, nr 5, s. 124

Glosator przedstawił stan faktyczny sprawy, w której powódka poddała się zabiegowi powiększenia piersi w niepublicznym zakładzie leczniczym. Umowę zawarła z tym podmiotem, a zabiegu dokonywali w ramach indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej zatrudnieni tam na podstawie umowy zlecenia chirurg plastyk i anestezjolog. Autor podkreślił, że nie była to typowa umowa o usługi medyczne, podobna do zlecenia, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), zawierana pomiędzy prywatnie praktykującym lekarzem (zakładem leczniczym) a pacjentami, gdyż lekarze nie świadczyli usług medycznych bezpośrednio zleciendawcy, lecz na rzecz osób trzecich, pacjentów wskazanych przez zleciendawcę. Skutki zabiegu były dla powódki tragiczne na skutek winy lekarza anestezjologa, który nie dołożył należytej staranności, wyrządzając szkodę czynem niedozwolonym, a także dopuścił się przestępstwa.

Komentator uznał za trafny wyrok Sądu Okręgowego zasądzający na rzecz powódki solidarnie od pozwanych lekarza i zakładu leczniczego zadośćuczynienie, zwrot kosztów leczenia, opieki, rehabilitacji, skapitalizowaną rentę oraz rentę bieżącą, a od ubezpieczyciela odszkodowanie do sumy gwarancyjnej. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanych lekarza i zakładu sąd przyjął odpowiedzialność deliktową wynikającą z art. 415 i 430 k.c. Autor krytycznie ocenił natomiast rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego, zmieniające wyrok Sądu pierwszej instancji i obniżające przyznane kwoty zadośćuczynienia, bieżącej rentę oraz zmniejszające odszkodowanie za koszty leczenia, opieki i rehabilitacji. Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwany lekarz będzie musiał sam zapłacić kwoty zadośćuczynienia, skapitalizowaną rentę oraz płacić powódce rentę.

Glosator zwrócił uwagę, że jakkolwiek sąd nie może badać wypłacalności dłużnika, to zwalniając w tym zakresie zakład leczniczy z odpowie-

działności, spowodował, że powódka może tych kwot nigdy nie otrzymać. Autor sformułował także wątpliwości co do renty, której zdaniem Sądu Apelacyjnego można dochodzić tylko *ex delicto* (art. 444 § 2 k.c.).

Omawiana glosa została opublikowana także w zbiorze „Prawo medyczne. Komentarze i glosy do orzeczeń sądowych”, red. M. Nestorowicz, Warszawa 2017, s. 111.

E.S.

\*

**Roszczenia przewidziane w art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst: Dz.U. 2012 r., poz. 647 ze zm.) ulegają jednordnemu dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia z art. 118 k.c.**

(wyrok z dnia 20 października 2016 r., II CSK 53/16, G. Misiurek, M. Bączyk, A. Górski, BSN 2016, nr 12, s. 14)

## Glosa

**Ewy Lewańskiej**, Monitor Prawniczy 2017, nr 8, s. 447

Autorka wskazała, że w komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy rozważył kwestię przedawnienia roszczeń wynikających z obniżenia wartości nieruchomości wskutek zmiany przeznaczenia terenu na podstawie uchwalonego planu miejscowego lub uchwalonej zmiany tego planu i trafnie udzielił odpowiedzi na pytanie o samą możliwość lub niemożliwość przedawnienia roszczenia, wskazał na początek terminu biegu ewentualnego przedawnienia i wyjaśnił czy roszczenie takie stanowi roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, o którym mowa w przepisie art. 118 k.c.

Na aprobatę, zdaniem glosatorki, zasługują rozważania dotyczące określenia początku biegu terminu przedawnienia. Zgodnie z ogólną regułą sformułowaną w art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie staje się więc wymagalne wtedy, gdy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego żądaniu. Skoro więc uchwała rady gminy w sprawie uchwalenia planu miejscowego obowiązuje od dnia

wejścia w życie w niej określonego, jednak nie wcześniej niż po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym województwa, to trzeba zgodzić się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, że początkową datą biegu przedawnienia roszczeń przewidzianą w art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1073) jest dzień wejścia w życie uchwały rady gminy w sprawie uchwalenia planu miejscowego; dopiero z tą chwilą można wiązać wystąpienie skutków ograniczających wykonywanie prawa własności przez właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości objętych planem.

R.N.

## **prawo cywilne procesowe**

**W sprawie o stwierdzenie ważności uchwały kościoła lub związku wyznaniowego dotyczącej obsady funkcji w tym kościele lub związku droga sądowa jest niedopuszczalna.**

*(postanowienie z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 529/15, I. Koper, M. Bączyk, K. Weitz, OSNC 2017, nr 3, poz. 35; BSN 2016, nr 6, s. 14; OSP 2017, nr 6, poz. 58; Rej. 2016, nr 8, s. 160)*

### **Głosa**

**Wojciecha Brzozowskiego**, Przegląd Sądowy 2017, nr 5, s. 117

Autor odniósł się z aprobatą do sposobu rozstrzygnięcia problemu prawnego przez Sąd Najwyższy. Zwrócił uwagę, że polskie prawo wyznaniowe nie ułatwia poszanowania autonomii wspólnot religijnych w aspekcie ich organizacji wewnętrznej. Jest to szczególnie widoczne w przypadku związków wyznaniowych, których status prawny określają tzw. ustawy partykularne (art. 25 ust. 5 Konstytucji).

Glosator sformułował wątpliwości w stosunku do stanowiska Sądu Najwyższego dotyczącego wpływu sposobu kierowania się założeniem o obowiązywaniu norm konstytucyjnych na stosowanie ustawy o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdził, że może chodzić tu o nakaz wykorzystywania techniki wykładni

w zgodzie z Konstytucją (wykładni prokonstytucyjnej). Zauważył, że technika ta ma jednak swoje granice, gdyż w przypadku wielu przepisów określających stosunek państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego, w tym regulujących niektóre elementy procedury wyboru muftiego, odnalezienie jakiegokolwiek interpretacji zgodnej z Konstytucją nie wydaje się możliwe.

Zdaniem autora, uznanie, że przepisy ustawy ingerujące w autonomię, lecz akceptowane przez związek wyznaniowy, mogą być traktowane jako jego prawo własne, jest co prawda rozwiązaniem podyktowanym zdrowym rozsądkiem, ale trudne do zaakceptowania z punktu widzenia zasad systemu źródeł prawa. W jego ocenie, wola związku wyznaniowego nie może przesądzać pozostawania w obrocie prawnym niekonstytucyjnych przepisów.

Głosę do komentowanego postanowienia opracowała także J. Misztal-Konecka (OSP 2017, nr 6, poz. 58),

E.S.

\*

**W sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.) do uiszczenia opłaty stosunkowej przewidzianej w art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia 14 kwietnia 2016 r. obowiązany był każdy podmiot wnoszący do sądu pismo podlegające opłacie.**

*(uchwała z dnia 26 października 2016 r., III CZP 59/16, A. Owczarek, J. Górski, M. Koba, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 76; BSN 2016, nr 10, s. 7; M.Pr.Bank. 2017, nr 4, s. 35)*

## **Glosa**

**Aleksandry Nadolskiej**, Monitor Prawa Bankowego 2017, nr 4, s. 46

Glosa ma charakter krytyczny.

Na wstępie autorka glosy zauważyła, że mimo iż art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn.

tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia 14 kwietnia 2016 r. obowiązywał niespełna pięć miesięcy, to na jego gruncie powstały istotne wątpliwości interpretacyjne dotyczące możliwości zastosowania go w sprawach o zapłatę inicjowanych przez fundusz sekurytyzacyjny przeciwko kredytobiorcom. Wskazała, że roszczenia, o jakich była mowa wprost w tym przepisie, przysługiwały wyłącznie bankom lub przeciwko bankom, które były stronami określonych stosunków prawnych i to bez względu na to, jaki podmiot był drugą stroną dokonanych czynności bankowych.

Zdaniem glosatorki, do oceny roszczenia w rozumieniu przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie jest wystarczające poprzestanie jedynie na części twierdzeń faktycznych przytoczonych przez stronę, lecz konieczne jest dokonanie oceny całej podstawy faktycznej. Podkreśliła, że roszczenie procesowe przedstawione przez cesjonariusza wierzytelności z czynności bankowej nie ogranicza się do wywodzenia żądania przyznania ochrony prawnej wyłącznie z faktu zawarcia bankowej umowy kredytu, lecz ponadto podstawa faktyczna żądania jest oparta o twierdzenia dotyczące zawarcia umowy przelewu wierzytelności.

W dalszej części glosy autorka wyraziła wątpliwość, że zamierzeniem ustawodawcy było zwolnienie od kosztów sądowych w sprawach o zapłatę również funduszy sekurytyzacyjnych. Podkreśliła, że fundusze nie miały uprawnień do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych, na gruncie zmian wprowadzonych w dniu 27 listopada 2015 r. nie zostały pozbawione jakiegokolwiek instrumentu w związku z wykonywaniem swych czynności, a także nie zawierały i nie realizowały z klientem usług bankowych postanowień umownych.

Glosatorka zauważyła ponadto, że w uzasadnieniu ustawy wprost wskazano, iż proponowane zmiany stanowią następstwo projektowanego uchylecia uprawnienia banków w zakresie bankowych tytułów egzekucyjnych, a to – w ocenie autorki glosy – oznacza, że zmiany wprowadzone do przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należy wyklądać ściśle, tj. przez pryzmat pozbawienia banków uprawnienia do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych i prowadzenia na tej podstawie egzekucji. Dodała, że należy przyjąć, chociaż nie zostało to wprost ujęte w uzasadnieniu ustawy, iż jedyną intencją

ustawodawcy było złagodzenie ciężaru fiskalnego wynikającego z konieczności ponoszenia opłat sądowych, ciężącego na bankach, które masowo dochodzą swych roszczeń, a dotychczas były uprzywilejowane w ich egzekucji. Na zakończenie podkreśliła, że uprawnienie do prowadzenia egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i to właśnie one miały w założeniu korzystać z regulacji art. 13 ust. 1a u.k.s.c.

M.K.

## ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2017, NR 7–8

W razie wniesienia przez stronę zastępowaną przez radcę prawnego (adwokata, rzecznika patentowego) skargi kasacyjnej, od której – stosownie do wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia – pobiera się opłatę stałą lub stosunkową, sąd drugiej instancji, po doręczeniu postanowienia oddalającego w całości lub w części wniosek o zwolnienie skarżącego od kosztów sądowych oraz bezskutecznym upływie terminu przewidzianego w art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 623), odrzuca skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>6</sup> § 2 k.p.c.

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 marca 2017 r., III CZP 82/16, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, W. Pawlak, H. Pietrzowski, A. Piotrowska, M. Romańska, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 75)*

\*

W sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.), do uiszczenia opłaty stosunkowej przewidzianej w art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia 14 kwietnia

**2016 r. obowiązany był każdy podmiot wnoszący do sądu pismo podlegające opłacie.**

*(uchwała z dnia 26 października 2016 r., III CZP 59/16, A. Owczarek, J. Górowski, M. Koba, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 76)*

\*

**1. Od wniosku o obniżenie opłat egzekucyjnych określonych w art. 49 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1138, ze zm.) nie pobiera się opłaty. Wniosek, którego braków nie uzupełniono w terminie, podlega odrzuceniu.**

**2. Artykuł 759 § 2 k.p.c. nie stanowi podstawy do obniżenia przez sąd z urzędu prawidłowo ustalonych opłat egzekucyjnych.**

*(uchwała z dnia 26 października 2016 r., III CZP 63/16, A. Owczarek, J. Górowski, M. Koba, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 77)*

\*

**Sąd rozpoznający sprawę w przedmiocie przyjęcia osoby, o której mowa w art. 23 i 24 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 546), do szpitala psychiatrycznego bez jej zgody, nie jest związany podstawą prawną przyjęcia wskazaną w zawiadomieniu kierownika szpitala.**

*(uchwała z dnia 8 listopada 2016 r., III CZP 66/16, I. Koper, M. Koba, K. Tyczka-Rote, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 78)*

\*

**Ostatnim pełnym rokiem obrotowym w rozumieniu art. 369 § 4 w związku z art. 386 § 2 k.s.h. jest ostatni rok obrotowy, który rozpoczął się w czasie trwania kadencji członka rady nadzorczej spółki akcyjnej.**

*(uchwała z dnia 24 listopada 2016 r., III CZP 72/16, J. Gudowski, I. Koper, B. Ustjanicz, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 79)*



**Pozew wniesiony przed dniem 15 kwietnia 2016 r. przez nabywcę wierzytelności wynikającej z czynności bankowej podlegał opłacie stosunkowej określonej w art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 r.**

*(uchwała z dnia 24 listopada 2016 r., III CZP 79/16, J. Gudowski, I. Koper, B. Ustjanicz, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 80)*

\*

**Budynek niemieszkalny, wzniesiony przez właściciela przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 22, poz. 99 ze zm.) na gruncie oddanym w wieczyste użytkowanie, jest częścią składową gruntu.**

*(uchwała z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 70/16, M. Szulc, M. Kocon, B. Myszka, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 81)*

\*

**Ubezpieczycielowi, który pokrył koszty najmu pojazdu zastępczego w ramach umowy ubezpieczenia *assistance*, przysługuje na podstawie art. 828 § 1 k.c. roszczenie regresowe wobec ubezpieczyciela sprawy szkody.**

*(uchwała z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 74/16, M. Szulc, M. Kocon, B. Myszka, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 82)*

\*

**Umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek banku prowadzącego egzekucję na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego klauzulą wykonalności niweczy skutki przerwy przedawnienia spowodowane złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji także w sytuacji, w której bank złożył wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego w czasie, gdy z po-**

**wodu dokonanego przelewu egzekwowana wierzytelność już mu nie przysługiwała.**

*(postanowienie z dnia 5 października 2016 r., III CZP 52/16, I. Gromska-Szuster, W. Katner, W. Pawlak, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 83)*

\*

**Roszczenia przewidziane w art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst: Dz.U. 2017 r., poz. 1073 ze zm.) przedawniają się w terminie dziesięciu lat (art. 118 k.c.).**

*(wyrok z dnia 20 października 2016 r., II CSK 53/16, G. Misiurek, W. Bącznyk, A. Górski, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 84)*

\*

**Jeśli bezskuteczna czynność upadłego była dokonana w zakresie jego działalności gospodarczej, to związek z nią zachowuje także roszczenie o zapłatę równowartości przedmiotu tej czynności, gdy jego wydanie w naturze stało się niemożliwe.**

*(wyrok z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 17/16, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 85)*

\*

**Służebność gruntowa drogi dojazdowej może być nabyta przez zasiedzenie także wtedy, gdy trwałe i widoczne urządzenie zostało wykonane przez posiadacza nieruchomości w zakresie tej służebności oraz przez osoby trzecie niedziałające na zlecenie właściciela nieruchomości obciążonej (art. 292 k.c.).**

*(postanowienie z dnia 26 października 2016 r., III CSK 360/15, A. Owczarek, J. Górski, M. Koba, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 86)*

\*

**Powództwo o wydanie nieruchomości wytoczone przeciwko posiadaczowi samoistnemu przez użytkownika wieczystego**

**przerywa bieg terminu zasiedzenia własności tej nieruchomości.**

*(postanowienie z dnia 28 października 2016 r., I CSK 689/15, D. Zawistowski, D. Dończyk, B. Mysza, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 87)*

\*

**Jeżeli w umowie o zastępstwo inwestycyjne ustalono, że inwestor zastępczy działa w imieniu i na rzecz inwestora bezpośredniego i objęto zakresem zadań inwestora zastępczego udzielanie zgody wykonawcy na zawarcie umowy z podwykonawcą (art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c.), zgoda inwestora zastępczego powoduje odpowiedzialność inwestora bezpośredniego przewidzianą w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.**

*(wyrok z dnia 9 listopada 2016 r., II CSK 118/16, I. Gromska-Szuster, W. Katner, A. Owczarek, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 88)*

\*

**Prawomocne ustalenie przez sąd lub samorządowe kolegium odwoławcze opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste w dotychczasowej wysokości jest aktualizacją tej opłaty w rozumieniu art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.).**

*(wyrok z dnia 15 listopada 2016 r., III CSK 430/15, J. Górowski, G. Miśurek, M. Szulc, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 89)*

\*

**Sąd orzekając o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad małoletnim dzieckiem uwzględnia przede wszystkim dobro i interesy dziecka, co w szczególnych okolicznościach może przemawiać za odstąpieniem od spełnienia przez kandydata do jej wykonywania wszystkich wymagań przewidzianych w art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 575).**

*(postanowienie z dnia 24 listopada 2016 r., II CA 1/16, J. Gudowski, I. Koper, B. Ustjanicz, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 90)*

**Złożenie przez współwłaściciela nieruchomości wniosku o ustanowienie służebności drogi koniecznej na rzecz tej nieruchomości jest czynnością zwykłego zarządu, wymagającą zgody większości współwłaścicieli (art. 201 k.c.). W braku takiej zgody wnioskodawca może połączyć wniosek o sądowe upoważnienie do dokonania tej czynności z wnioskiem o ustanowienie służebności.**

**W konkretnych okolicznościach sprawy złożenie wniosku o ustanowienie służebności drogi koniecznej może oznaczać złożenie *implicite* także żądania o sądowe upoważnienie do dokonania podejmowanej czynności.**

*(postanowienie z dnia 24 listopada 2016 r., III CSK 394/15, J. Guldowski, I. Koper, B. Ustjanicz, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 91)*

\*

**W postępowaniu o wpis do księgi wieczystej dokumenty, o których mowa w art. 95 ust. 1 w związku z ust. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.) nie mogą być zastąpione odpisami poświadczonymi przez pełnomocnika wnioskodawcy na podstawie art. 129 § 2 k.p.c.**

*(postanowienie z dnia 2 grudnia 2016 r., I CSK 819/15, D. Dończyk, K. Zawada, K. Tyczka-Rote, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 92)*

\*

**W sprawie z powództwa dostawcy towarów przeciwko ich sprzedawcy sąd może badać, czy rabat będący elementem obniżenia ceny towaru jest ukrytą, niedozwoloną opłatą, o jakiej mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.), jeżeli jego wysokość odbiega na niekorzyść dostawcy od marż pobieranych w innych umowach dotyczących takich samych towarów, a także wtedy, gdy strony nie ustaliły warunków, w jakich sprzedawca był uprawniony do zmniejszenia ceny.**

*(wyrok z dnia 8 grudnia 2016 r., I CSK 825/15, B. Ustjanicz, A. Owczarek, D. Dończyk, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 93)*

## ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2017, NR 9

**Właścicielowi nieruchomości obciążonej wskutek zasiedzenia służebnością przesyłu nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z tej nieruchomości za okres poprzedzający zasiedzenie.**

*(uchwała z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, M. Szulc, M. Kocon, B. Myszka, OSNC 2017, nr 9, poz. 94)*

\*

**W razie cofnięcia pozwu wniesionego w elektronicznym postępowaniu upominawczym po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej (art. 505<sup>33</sup> § 1 k.p.c.), a przed wysłaniem pozwanemu odpisu pozwu, zwrot uiszczonej opłaty sądowej od pozwu następuje na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b) ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 623).**

*(uchwała z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 80/16, W. Pawlak, K. Strzelczyk, K. Zawada, OSNC 2017, nr 9, poz. 95)*

\*

**Tytułowi egzekucyjnemu zasądzającemu należność od dłużnika osobistego można nadać klauzulę wykonalności przeciwko nabywcy**

**nieruchomości obciążonej hipoteką zabezpieczającą zasadzoną wierzycelność (art. 788 § 1 k.p.c.), jeżeli tytuł egzekucyjny obejmuje obowiązek zbywcy wynikający ze stosunku prawnego hipoteki.**

*(uchwała z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 81/16, W. Pawlak, K. Strzelczyk, K. Zawada, OSNC 2017, nr 9, poz. 96)*

\*

**Spółka kapitałowa, która w toku procesu nabyła w wyniku podziału przez wydzielenie (art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h.) część majątku spółki dzielonej, wstępuje do procesu o prawo objęte wydzielonym majątkiem w miejsce spółki dzielonej bez potrzeby uzyskania zgody przeciwnika procesowego; art. 192 pkt 3 k.p.c nie ma w tym przypadku zastosowania.**

*(uchwała z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 85/16, W. Pawlak, K. Strzelczyk, K. Zawada, OSNC 2017, nr 9, poz. 97)*

\*

**Rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu.**

*(uchwała z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, W. Pawlak, K. Strzelczyk, K. Zawada, OSNC 2017, nr 9, poz. 98)*

\*

**1. Na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa**

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801) sąd przyznawał te koszty zawierające opłatę w wysokości nie mniejszej niż 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2–4 rozporządzenia, nieprzekraczającej – z zastrzeżeniem § 4 ust. 2 rozporządzenia – wartości przedmiotu sprawy, podwyższonej o odpowiednią kwotę podatku od towarów i usług.

2. Adwokatowi ustanowionemu z urzędu należy się od Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania zażaleniowego w razie uwzględnienia jego zażalenia na postanowienie w przedmiocie wniosku o przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

*(uchwała z dnia 13 stycznia 2017 r., III CZP 87/16, A. Górski, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2017, nr 9, poz. 99)*

\*

Jeżeli osoba, o której mowa w art. 11 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.), cierpi na zaburzenia osobowości oraz na zaburzenia preferencji seksualnych, sąd obowiązany jest powołać czterech samodzielnych biegłych sądowych: dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, jednego biegłego psychologa i jednego biegłego lekarza seksuologa, także wtedy, gdy jeden z powołanych biegłych jest specjalistą i biegłym sądowym w kilku tych dziedzinach.

*(postanowienie z dnia 11 stycznia 2017 r., IV CSK 792/15, I. Gromska-Szuster, M. Kocon, K. Pietrzykowski, OSNC 2017, nr 9, poz. 100)*

\*

Osoba, która w chwili składania oświadczenia woli w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie była już – na skutek wygaśnięcia mandatu – członkiem jej zarządu, odpowiada na podstawie art. 39 k.c. w związku z art. 14 ustawy z dnia 20 sierpnia

**1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 700) wobec kontrahenta działającego w dobrej wierze, w zaufaniu do wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym wskazującego tę osobę jako członka zarządu spółki.**

*(wyrok z dnia 17 stycznia 2017 r., IV CSK 143/16, M. Wysocka, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2017, nr 9, poz. 101)*

\*

**Właściciel budynku nie odpowiada na podstawie art. 415 i 416 k.c. za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej na skutek pożaru w lokalu położonym w budynku, chyba że pożar pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaniechaniem lub nienależytym wykonaniem przez właściciela obowiązków przewidzianych w art. 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1409, ze zm.).**

*(wyrok z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 107/16, H. Pietrzkowski, Z. Kwaśniewski, H. Wrzeszcz, OSNC 2017, nr 9, poz. 102)*

\*

**Prawa osobiste i roszczenia o cechach właściwych prawom rzeczowym, które powstały na podstawie umowy, podlegają ujawnieniu w księdze wieczystej na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 707 ze zm.) tylko wtedy, gdy taką możliwość przewiduje ustawa.**

*(postanowienie z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 230/16, H. Pietrzkowski, Z. Kwaśniewski, H. Wrzeszcz, OSNC 2017, nr 9, poz. 103)*

\*

**1. W postępowaniu upominawczym art. 73 § 2 k.p.c. nie ma zastosowania. Sprzeciw od nakazu zapłaty wniesiony przez jednego ze współpozwanym o to samo roszczenie odnosi skutek procesowy tylko w stosunku do niego.**



**2. W sprawie z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o zwrot świadczenia wypłaconego ofiarom wypadku samochodowego, wniesionej przeciwko posiadaczowi pojazdu mechanicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, art. 5 k.c. nie ma zastosowania.**

*(wyrok z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 215/16, T. Bielska-Sobkowicz, I. Koper, B. Myszka, OSNC 2017, nr 9, poz. 104)*

\*

**Pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa ma zdolność sądową.**

*(postanowienie z dnia 25 stycznia 2017 r., IV CSK 149/16, A. Owczarek, Z. Kwaśniewski, K. Pietrzykowski, OSNC 2017, nr 9, poz. 105)*

\*

**Data uiszczenia opłaty sądowej przekazem pieniężnym realizowanym przez biuro usług płatniczych na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 6 i ust. 3 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1572 ze zm.) jest data polecenia dokonania tego przekazu, pod warunkiem że kwota objęta przekazem wpłynęła na rachunek właściwego sądu.**

*(postanowienie z dnia 25 stycznia 2017 r., IV CZ 96/16, A. Owczarek, Z. Kwaśniewski, K. Pietrzykowski, OSNC 2017, nr 9, poz. 106)*

## SYLWETKI SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO

Rozmowa  
z **Tadeuszem Wiśniewskim**



**Jacek Gudowski:** *Drogi Tadeuszu, właśnie minął rok od Twojego przejścia w stan spoczynku. Wielce zasłużonego, bo przecież aż przez 45 lat byłeś sędzią, w tym 26 lat sędzią Sądu Najwyższego. To kawał czasu i ogrom pracy. Chcemy upamiętnić Twoją Osobę w naszym izbowym biuletynie, zwłaszcza że dopiero co obchodziłeś piękny jubileusz pracy naukowej, połączony z wręczeniem książki pamiątkowej. Ale pozwól, że w tej rozmowie będą dominować wątki sędziowskie.*

*Twoje zawodowe początki były stosunkowo nietypowe. Co spowodowało, że nie zostałeś wybitnym elektroenergetykiem – bo takie były Twoje zawodowe początki – lecz ostatecznie wybrałeś prawo?*

**Tadeusz Wiśniewski:** Rozumiem nieco żartobliwą konwencję zadanego pytania, niemniej jednak muszę swoją odpowiedź zacząć od drobnego sprostowania. Faktycznie, w 1965 r. ukończyłem Technikum Energetyczne, uzyskując dyplom technika elektroenergetyka. Nigdy jednak – w przeciwieństwie do niektórych moich kolegów ze szkoły średniej – nie zapowiadałem się jako wybitny elektroenergetyk, mimo że na ogół także z przedmiotów ścisłych miałem dobre oceny, a już jako student pierwszego roku Wydziału Prawa udzielałem nawet przyszłemu maturzyście korepetycji z matematyki, zresztą skutecznie, nie czułem najmniejszego zadowolenia i satysfakcji w zdobywaniu wiedzy o charakterze technicznym, a zawód elektroenergetyka w żadnym wypadku mnie nie pociągał. Bardzo lubiłem natomiast przedmioty humanistyczne.

Oczywiście powstaje pytanie o motywację zdawania po szkole podstawowej do szkoły zawodowej. Powiem krótko, będąc najstarszym dzieckiem w rodzinie wielodzietnej, chciałem w miarę szybko zdobyć konkretny zawód. A poza tym nie bez znaczenia była okoliczność, że wrocławskie Technikum Energetyczne ulokowane było w pobliżu mego miejsca zamieszkania, a jego kierownictwo, zachęcając absolwentów szkół podstawowych do poszerzenia grona uczniów tego Technikum, podkreślało, że program nauczania przewiduje między innymi zdobywanie wiedzy z zakresu budowy i działania telewizorów. Był to rok 1959, a w tym okresie ostatnim krzykiem techniki i mody była właśnie telewizja. *Notabene* zachęta była bez pokrycia, a moje praktyczne przyuczanie do zawodu konserwatora urządzeń telewizyjnych ograniczało się do pracy fizycznej przy produkcji anten telewizyjnych.

O diametralnej zmianie kierunku kształcenia po zdaniu matury zdecydował w największym stopniu fakt, że moim nauczycielem historii był wybitny humanista, osoba, która kilka lat wcześniej skończyła Wydział Filozofii w Warszawie. Był to człowiek bardzo ważny w moim życiu. Profesor Sławomir Demidow był magistrantem profesora Tadeusza Kotarbińskiego, miał nawet od niego propozycję zostania jego asystentem. W każdym razie dzięki niemu mogłem z powodzeniem rozwinąć swoje

zainteresowania historią i z sukcesem dwukrotnie startować w olimpiadzie „Polska i Świat Współczesny”. Wskazując odpowiednią literaturę i prowadząc zajęcia przygotowawcze, doprowadził moją wiedzę historyczną dotyczącą czasów nowożytnych do takiego poziomu, że poruszałem się w jej obszarze bardzo swobodnie. Inną sprawą jest, że moja relacja z nim nie była bezkolizyjna. Pamiętam, jak na jednej z lekcji, podczas której rozważany był wątek ustrojowy, dosadnie stwierdził, że kostka masła zasłania mi Nową Hutę.

W każdym razie na dwa, trzy miesiące przed maturą podjąłem – zaskakującą nawet dla mnie – drastyczną decyzję, że nie będę inżynierem i nie złożę dokumentów na miejscowej Politechnice, lecz złożę je na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Przyznaję, że tylko ogólnie i intuicyjnie orientowałem się, na czym polega praca prawnika, nie mam bowiem za sobą rodzinnej tradycji prawniczej. Dodam, że rozważałem też możliwość podjęcia studiów historycznych lub z zakresu nauk ekonomicznych. Decyzja o zmianie zawodu oznaczała, że najpierw musiałem przygotować się do zdania matury, obejmującej między innymi przedmioty ścisłe i wymagającej złożenia pracy dyplomowej w postaci stosownego projektu technicznego (w moim wypadku pod tytułem *Rozdzielnia szafkowa niskiego napięcia typu RW*) i dopiero po zdaniu matury przystąpić do opanowania w ciągu kilku tygodni obszernej wiedzy z zakresu historii i geografii, objętej formalnym programem liceów ogólnokształcących. W szkołach technicznych przedmioty te traktowano marginesowo i w wąskim wymiarze.

Mimo – jak zwykle, gdy chodzi o studia prawnicze – dużej konkurencji kandydatów przeszedłem pomyślnie egzamin wstępny i od jesieni 1965 r. zostałem studentem Wydziału Prawa. Ciekawostką może być to, że przerwę wakacyjną przed podjęciem studiów wykorzystałem na dwumiesięczną pracę w zdobytym zawodzie w jednym z wrocławskich biur projektowych.

**JG:** *Czy Uniwersytet Wrocławski wywarł na Tobie szczególne piętno i ukształtował Cię jako prawnika, czy to „przyszło” później, już w czasie sędziowskiej służby?*

**TW:** Okres studiów wspominam bardzo dobrze i ciepło. Natrafiłem na pierwszy rocznik studiów prawniczych w cyklu czteroletnim. Mówiono

zartem, że był to tylko kurs prawniczy, a nie studia. Po czterech latach – w 1969 r. – mury uczelni opuszczały w każdym razie dwa roczniki: absolwenci po studiach pięcioletnich i absolwenci po studiach czteroletnich. Była więc zwiększona, bo podwojona konkurencja przy naborze chociażby na aplikację sądową.

Osobiście nie odczuwałem zwiększonego ciężaru studiów w związku z ich skróceniem. Miałem kolegów na Politechnice i doskonale orientowałem się, że w porównaniu z ich studiami, studia prawnicze były relatywnie łatwe. Rocznik miałem bardzo interesujący. Powiem, że aż 11 osób z mojego rocznika uzyskało habilitację, przy czym kilka zostało tytułarnymi profesorami, a cztery osoby trafiły do Sądu Najwyższego.

**JG:** *Kogo z Twoich uniwersyteckich nauczycieli najlepiej i najcieplej wspominasz?*

**TW:** Podczas studiów miałem możliwość i zarazem szczęście wysłuchania wykładów przedwojennej kadry profesorskiej lub jej uczniów i wychowanków. Warto podkreślić, że zaraz po wojnie większość naukowców pochodziła ze Lwowa, część z Wilna i Krakowa. We Wrocławiu drogę naukowo-dydaktyczną kontynuowali przecież między innymi profesorowie Tadeusz Bigo, Adam Chełmoński (senior), Józef Fiema, Jan Gwiazdomorski, Iwo Jaworski, Andrzej Mycielski, Waclaw Osuchowski, Kamil Stefko, Witold Świda, Seweryn Wystouch. Byłem słuchaczem i innych znanych profesorów, jak Jan Baszkiewicz, Adam Chełmoński (junior), Jan Kosik, Alfred Klein, Franciszek Longchamps de Berier, Kazimierz Orzechowski, Andrzej Stelmachowski. Nie mogę pominąć roli tzw. młodszej kadry uczelnianej. Takie osoby jak chociażby Jan Boć, Walerian Pańko, Walerian Sanetra, Zofia Świda, Janusz Trzcński, późniejsi luminarze polskiej nauki prawa, również wpłynęli przez inspirujące prowadzenie ćwiczeń na moją osobowość, sposób rozumienia i traktowania prawa.

Wykłady profesora Franciszka Longchamps de Beriera – uczonego o ogromnej wiedzy i wielkiego erudyty – zaowocowały moim uczestnictwem w prowadzonym przez niego seminarium magisterskim z prawa administracyjnego. Ze względu jednak na jego ciężką chorobę po pierwszym półroczu seminarium to przejął profesor Adam Chełmoński (junior). Nie było to moje pierwsze doświadczenie seminaryjne, gdyż wcześniej

– już na pierwszym roku studiów – uczestniczyłem przez kilka miesięcy w seminarium z prawa rzymskiego, prowadzonym przez dr. Michała Staszko. W zamian byłem zwolniony z ćwiczeń z tego przedmiotu. Wszystko to niewątpliwie wskazuje, że studia na wrocławskim Wydziale Prawa były prawdziwym darem losu i przyczyniły się w znaczącym stopniu do kształtowania mnie jako prawnika. Mówiąc językiem współczesnym, zostałem wówczas sformatowany jako prawnik.

**JG:** *Czy już na studiach odkryłeś swoje cywilistyczne talenty i pociąg do nauki?*

**TW:** Czy na studiach zainteresowałem się cywilistyką? W jakiś szczególny sposób nie, aczkolwiek już wtedy polubiłem problematykę prawa procesowego cywilnego. Uczestniczyłem jednak w seminarium z prawa administracyjnego, szeroko zresztą pojmowanego, bo obejmującego też prawo zarządzania gospodarką narodową, stąd też siłą rzeczy zagadnienia z obszaru tego prawa były mi bliższe. Studia ukończyłem broniąc – z wynikiem bardzo dobrym – pracę magisterską z zakresu prawa administracyjnego. Będąc jeszcze studentem, zachęcony przez profesora Adama Chełmońskiego zainteresowałem się życiem naukowo-badawczym. Pod koniec studiów (1969 r.) wziąłem udział w ogólnopolskim konkursie studenckich prac naukowych z prawa administracyjnego, przeprowadzonym przez Uniwersytet Śląski, zajmując wraz z przyszłym profesorem Ernestem Knosalą *ex aequo* pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajął także przyszły profesor prawa – Tadeusz Skoczny. Identyczne miejsce – także w 1969 r. – zająłem w uniwersyteckim konkursie studenckich prac naukowych z zakresu prawa. Zostałem wówczas wyróżniony nagrodą rzeczową ufundowaną przez samego profesora Andrzeja Stelmachowskiego. Czarna teczka ze skóry cielęcej służyła mi w okresie aplikacji sądowej, a następnie przez kilka lat towarzyszyła w dojazdach do Sądu Powiatowego w Trzebnicy.

**JG:** *Jakie były początki Twojej kariery sędziowskiej?*

**TW:** Wiem, że słowo kariera oznacza drogę profesjonalnego rozwoju, pozwolisz jednak, Drogi Jacku, że powiem o początkach swojej

drogi zawodowej, a nie kariery. To słowo, mające zawsze zabarwienie subiektywne, źle mi się kojarzy i wolę nie oceniać przez jego pryzmat wykonywania mego zawodu sędziowskiego, a inaczej, mówiąc nieco pompatycznie, służby na rzecz Państwa i społeczeństwa. W powiązaniu ze służbą słowo kariera z pewnością nie współgra. Muszę zresztą wyraźnie podkreślić, że wykonywania powinności sędziowskiej nie wolno traktować jako typowego wykonywania jednego z zawodów prawniczych. Gdyby tak było, to można byłoby pracować w czasie ściśle określonym, a po pracy zająć się wyłącznie sprawami osobistymi. Poza tym, co najistotniejsze, czynienie sprawiedliwości to zadanie o ogromnym ciężarze odpowiedzialności, wymagające unikania rutyny i szablonowości.

**JG:** *Jaka więc była ta Twoja droga zawodowa?*

**TW:** Przebiegu mojej służby sędziowskiej był, jak myślę, dość typowy, przynajmniej w pierwszych latach. Bezpośrednio po ukończeniu studiów zostałem etatowym aplikantem sądowym w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Urodę prawa i jego tajemnice ujawniali w czasie zajęć teoretycznych i odbywanych praktyk wybitni znawcy prawa sądowego: sędziowie Sądu Wojewódzkiego Franciszek Adamczuk, Mirosław Filipowicz, Alojzy Gmerek, Jerzy Jaworski, Kamila Bojanowska i inni. Muszę zaznaczyć, że ówczesny autentyczny prestiż sądownictwa wrocławskiego (obszarowo obejmującego cały Dolny Śląsk) wiązał się przede wszystkim z wyjątkowo wysoko cenionymi w środowisku prawniczym sędziami Sądu Wojewódzkiego – cywilistą Mirosławem Filipowiczem i karnistą Jerzym Jaworskim. Dzięki nim Sąd ten w żadnym wypadku nie miał prowincjonalnego charakteru. W Sądzie Najwyższym byłiby zapewne czołowymi sędziami.

Po ukończeniu aplikacji w 1971 r. mianowano mnie asesorem sądowym w okręgu Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, z jednoczesnym powierzeniem obowiązków sędziowskich w Sądzie Powiatowym w Trzebnicy. Ten okres pracy skończy się powołaniem w 1973 r. na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w Trzebnicy. W Sądzie tym, w pierwszych trzech latach służby sędziowskiej, orzekałem jednocześnie i to intensywnie zarówno w sprawach cywilnych, jak i w karnych.

Zdecydowanie atrakcyjniejsze było dla mnie prawo cywilne, tak materialne, jak i procesowe, doceniałem jednak okresowe i tymczasowe orzekanie w sprawach karnych, a to ze względu na pozyskiwaną sprawność w przeprowadzaniu postępowania dowodowego i konieczność dokonywania rozbudowanej analizy i oceny wyników tego postępowania. W sprawach karnych, w porównaniu do spraw cywilnych, pierwiastek dowodowy jest z reguły dominujący, a rozważania natury dowodowej są rozbudowane i bardziej pogłębione. Sądzenie spraw karnych to była dobra i szybka ścieżka do uzyskania sprawności warsztatowej w zawodzie sędziego. Rzutowało też na jakość mego orzecznictwa cywilnego.

**JG:** *Czy pełniłeś wtedy jakieś funkcje sędziowskie?*

**TW:** W Sądzie Powiatowym w Trzebnicy (po reorganizacji w 1975 r. w Sądzie Rejonowym w Trzebnicy) pełniłem między innymi obowiązki przewodniczącego Wydziału I Cywilnego oraz wiceprezesa.

**JG:** *Opowiedz coś o tym Sądzie, bo na pewno go dobrze pamiętasz. Ja swój pierwszy sąd – Sąd Powiatowy w Bochni – noszę w sercu i przed oczami do dzisiaj...*

**TW:** Warunki pracy w Sądzie Powiatowym w Trzebnicy były – nawet jak na ówczesny czas – oryginalne. W okresie zimowym, w godzinach rannych, woźny sądowy rozpalał piece we wszystkich pomieszczeniach budynku sądowego. W słynnym przeboju jest taki zwrot, że do domu wrócimy, w piecu napalimy, nakarmimy psa. Otóż w moim wypadku, był też i pies. Był karmiony przez woźnego sądowego, nieraz zachodził do gabinetów sędziowskich. Sąd w Trzebnicy, myślę o nim jako o obiekcie budowlanym i jego wyposażeniu, charakteryzował się dość archaicznie. Sąd znajdował się w typowej, małomiasteczkowej dwupiętrowej kamienicy, o wąskiej klatce schodowej, telefony zaś były na korbkę. W celu połączenia się chociażby z Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu należało pokręcić korbką, ażeby wywołać miejscową centralę pocztową. Po połączeniu, a nie zawsze do niego dochodziło, pani telefonistka łączyła z poszukiwanym abonentem.



**JG:** *No a potem były kolejne etapy zawodowej drogi...*

**TW:** Kolejne etapy życia i awansu zawodowego w ramach cywilizacyjnej drogi sędziowskiej, to praca – od 1979 r. jako sędziego, a później i Prezesa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia, od 24 lipca 1982 r. zaś – na stanowisku sędziego Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu. To stanowisko łączyłem początkowo z pełnieniem obowiązków wizytatora do spraw cywilnych, a następnie przewodniczącego Wydziału Cywilno-Rewizyjnego. Szczególnie ciepło wspominam pracę w charakterze przewodniczącego Wydziału Rewizyjnego, była to bowiem przede wszystkim rola procesowa; element organizacyjny i administracyjny istniał, ale nie był szczególnie odczuwalny.

W 1978 r. ukończyłem sześciomiesięczne Studium Podyplomowe Prawa Sądowego w Popowie. Miałem znowu szczęście, wykłady bowiem prowadzili tacy uznani uczeni oraz sędziowie Sądu Najwyższego, jak profesorowie Witold Czachórski i Tomasz Dybowski, profesor i sędzia Sądu Najwyższego Jerzy Ignatowicz, sędziowie Sądu Najwyższego – Ryszard Czarnecki, Józef Majorowicz, Janusz Pietrzykowski, Zbigniew Trybulski, Zofia Wasilewska. Kolejną ciekawostką może stanowić informacja, że w pewnym zakresie problematykę procesową przedstawiał Pan Prezes Sądu Najwyższego profesor, a wtedy doktor Tadeusz Ereciński.

**JG:** *Ha, to nazwisko wydaje mi się nieobce...*

**TW:** Dodam, że w okresie pracy w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu powierzono mi szkolenie młodych adeptów „sztuki sędziowskiej”, przez wiele lat prowadziłem zatem wykłady z zakresu prawa cywilnego materialnego dla aplikantów sądowych. Dla wielu z nich byłem patronem.

**JG:** *Masz w pamięci jakieś szczególne wydarzenia z okresu pracy w sądach powszechnych, które warto przypomnieć i przekazać następnym pokoleniom?*

**TW:** Siłą rzeczy przychodzi mi na myśl czas stanu wojennego. Byłem wówczas prezesem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śród-

mieścia, największego z trzech wrocławskich Sądów Rejonowych. Musiałem wraz z „moimi” sędziami jakoś przetrwać ten burzliwy okres. Usilnie starałem się łagodzić napięcia polityczne, szanować niezależność poglądów i przekonań sędziów. Wydaje mi się, że z powodzeniem. Po latach niektórzy z sędziów, członkowie „Solidarności”, dziękowali mi w każdym razie za stworzoną wówczas atmosferę do pracy. Orzekałem wówczas w jednej z wrocławskich komisji odwoławczych do spraw pracy, byłem zarazem jej przewodniczącym, osobiście więc stykałem się ze sprawami o kontekście politycznym. Rozpatrując takie sprawy, pamiętałem, że jako sędzia muszę bezwzględnie zachowywać bezstronność i orzekać sprawiedliwie. W efekcie mój przełożony, ówczesny prezes Sądu Wojewódzkiego Tadeusz Znaiński, przekazał mi informację, że na jednym z posiedzeń dzielnicowego komitetu partyjnego czy też dzielnicowej rady narodowej, dobrze już nie pamiętam, pierwszy sekretarz dzielnicowego komitetu partyjnego wymienił moje nazwisko jako naganny przykład sędziego, który przywraca do pracy konspiratorów i członków „Solidarności”. Nie wykluczam, że być może w jakiś archiwaliach został ślad tej wypowiedzi. Nie robię z siebie bohatera, bo nim nie byłem, ale nie mam wątpliwości, że w czasach trudnych – a takie może znów przed nami – sędziowie powinni zacisnąć zęby i orzekać zgodnie z własnym sumieniem. W innym wypadku będą chodzić z pochyloną ze wstydu głową. Skoro zaś ktoś nie będzie w porządku, być może spotka się też – taką mam nadzieję – z ostracyzmem ze strony swego środowiska zawodowego.

**JG:** *Kto jest Twoim mistrzem? Czy spotkałeś na swojej drodze sędziów, profesorów, prawników, których możesz określić mianem „wzoru” albo któregoś z nich nazwać swoim mistrzem?*

**TW:** Nie chciałem Cię zawieść, ale zmuszony jestem stwierdzić, że takiego kogoś nie miałem. Na moją wizję sędziego składają się postawy wielu osób, ich sposób myślenia i wykonywania obowiązków, styl pracy na sali rozpraw i poza nią, a przede wszystkim podejście do wyrokowania. Niektóre z tych osób już wymieniłem. Tak więc moim wzorem czy też mistrzem w zawodzie jest konglomerat osobowościowy sędziów cywilistów i karnistów, z którymi bezpośrednio zetknąłem się w czasie

aplikacji sądowej i później, bo w okresie własnego orzekania. Nie będę ukrywał, że wliczam tutaj także pracę w Sądzie Najwyższym. Wielu więc sędziów zaszczepiło we mnie najlepsze metody pracy sędziowskiej, uczuliło na bycie sędzią z krwi i kości, sędzią w stu procentach niezawisłym w myśleniu i w działaniu.

**JG:** *Pamiętasz jakieś szczególne emocje związane z powołaniem Cię do Sądu Najwyższego? To był rok 1990, rok przełomu. Całe środowisko sędziowskie trwało w ożywieniu i zawodowym podnieceniu... Awans do Sądu Najwyższego jest zawsze ważnym wydarzeniem, ale wtedy to było szczególnie wyróżnienie.*

**TW:** Oczywiście, że pamiętam ten specyficzny, pełen euforii czas i całą otoczkę towarzyszącą ówczesnej zmianie kadry sędziowskiej w Sądzie Najwyższym. Upiękniało przecież zaledwie 27 lat, a ja nie miałem jeszcze sposobności, taką mam przynajmniej nadzieję, przywitania się z profesorem Alzheimerem. Chronologicznie ujmując zaistniałe wtedy zdarzenia, powiem, że nieco wcześniej, bo na początku 1989 r., jeszcze przed okrągłym stołem, otrzymałem konkretną propozycję podjęcia pracy w Sądzie Najwyższym, rzecz jasna, najpierw w ramach delegacji. Z różnych względów na propozycję nie przystałem. Podobnie zresztą zachowałem się w 1978 r., kiedy – będąc na początku drogi zawodowej w sądownictwie – nie zgodziłem się na pracę w Ministerstwie Sprawiedliwości. Praca w charakterze urzędnika byłaby sprzeczna z moją wewnętrzną konstrukcją. W roku 1990 sytuacja była zupełnie odmienna, państwo polskie bowiem szybko demokratyzowało się, a ranga sądownictwa wzrastała. Byłem przekonany, że sądy dla pozostałych władz przestaną być wreszcie piątym kołem u wozu, a praca w Sądzie Najwyższym będzie dla każdego sędziego ogromnym zaszczytem i ukoronowaniem drogi zawodowej oraz, co istotne, że nie znajdą się w tym Sądzie osoby przypadkowe. Dlatego też zareagowałem pozytywnie na propozycję najbliższych mi współpracowników, żebym kandydował do „odnawianego” kadrowo Sądu Najwyższego. Jak wiadomo, kandydatów do tego Sądu spośród sędziów powszechnych wysuwały w tajnym głosowaniu zgromadzenia sędziów Sądów Okręgowych. Brano pod uwagę nie tylko

reprezentowany przez kandydata poziom wiedzy prawniczej, ale także dotychczasową postawę i styl pełnienia służby na stanowiskach funkcyjnych, jego postawę społeczną i obywatelską. Mam satysfakcję, że mimo sprawowania w trudnych czasach obowiązków przełożonego dla różnych grup sędziowskich, nie straciłem twarzy i zachowałem ich szacunek. W innym wypadku przepadłbym z hukiem w głosowaniu. W rezultacie moja kandydatura znalazła aprobatę także u członków Krajowej Rady Sądownictwa i od 1 lipca 1990 r. zostałem sędzią Sądu Najwyższego.

**JG:** *Jak wspominasz służbę w Sądzie Najwyższym? To ponad ćwierć wieku. Przez prawie 20 lat byłeś przewodniczącym wydziału. Ważnego wydziału, bo skupiającego sprawy sądów stołecznych, zawsze trudne i ważne.*

**TW:** Faktem jest, że po 22 latach pracy w sądownictwie powszechnym dostąpiłem zaszczytu i przywileju pracy w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego. W tym Sądzie, co przyznaję nie bez dumy, pracowałem 26 lat, więc o cztery lata dłużej niż w sądownictwie powszechnym. W Sądzie Najwyższym dane mi było współpracować z zespołem znakomitych sędziów, z ludźmi najwyższego lotu i wielkiego formatu, charakteru i wiedzy. Trudno wyrazić słowami satysfakcję i zadowolenie z tej współpracy. Nic lepszego w życiu zawodowym nie mogło mnie spotkać. Dziękuję zatem, nawet w ramach naszej rozmowy, wszystkim koleżankom i kolegom za wspólne chwile spędzone w związku z orzekaniem, dziękuję za możliwość dogłębnego rozważania wątpliwych zagadnień, za szczerą w dyskusjach, które jednak nigdy nie przekształcały się w kłótnie. Sąd Najwyższy będę miał zawsze we wdzięcznej pamięci i pracę w nim wspominać będę bardzo dobrze.

W związku z pracą w Sądzie Najwyższym nasuwa mi się drobna refleksja. Otóż w naszym systemie prawnym, systemie prawa kontynentalnego, wkład konkretnych sędziów w rozwój prawa, dokonywana przez nich twórcza wykładnia zawitych przepisów prawnych, ma charakter anonimowy. W literaturze prawniczej na porządku dziennym powoływane są znaczące, nieraz wręcz przełomowe orzeczenia

i uchwały Sądu Najwyższego, ale czyni się to w oderwaniu od ich głównych autorów. Nie wiem, czy nie warto ten zwyczaj nieco przynajmniej zmodyfikować. Oczywiście trzeba przy tym pamiętać, że w Sądzie Najwyższym pracuje się zespołowo i pozostali członkowie składów orzekających także mają określony wkład intelektualny w treść publikowanych tez.

**JG:** *Zgadzam się, sądenie w Sądzie Najwyższym to praca zespołowa, ale piętno sędziiego sprawozdawcy jest zawsze bardzo mocne.*

**TW:** Przed naszym spotkaniem zastanawiałem się nad tym, czy planowałem w ogóle poszczególne etapy swojej drogi zawodowej. Otóż nie. Nie sposób zresztą zaplanować precyzyjny scenariusz własnego życia. Przypomina mi się tu zresztą takie powiedzenie: człowiek planuje, Pan Bóg się śmieje. Ja w każdym razie nigdy daleko nie wybiegałem w przyszłość. Nie bujałem w obłokach, autentycznie dbałem natomiast o ciągłe doskonalenie zawodowe. Tak więc pracując w sądownictwie powszechnym zawczasu nie przewidywałem, że będę kiedykolwiek aspirował do pracy w Sądzie Najwyższym.

**JG:** *Co przyniosło Ci najwięcej satysfakcji?*

**TW:** Z poprzedniej wypowiedzi już wynika, że przez cały okres pracy w Sądzie Najwyższym największą przyjemność i zadowolenie wiązałem z możliwością pracy z grupą znakomitych sędziów, osób o ogromnych horyzontach umysłowych, kompetentnych prawników. Ustawicznie wszyscy wzajemnie na siebie oddziaływaliśmy. Co charakterystyczne, mimo permanentnych zmian w obsadzie kadrowej Izby Cywilnej (odchodzenie sędziów w stan spoczynku i obsadzanie zwolnionych etatów), atmosfera pracy ciągle była bez zarzutu. Zawsze chętnie przybywałem do Sądu Najwyższego, i to bez względu na to, że wielokrotnie oczekiwały na mnie opasłe akta i wiele godzin naradzania się lub orzekania.

**JG:** *Które podejmowane z Twoim udziałem uchwały lub wyroki najbardziej utkwiły Ci w pamięci?*

**TW:** Niewątpliwie trochę interesujących orzeczeń utrwaliło się w mojej pamięci i mogę je na gorąco wymienić. Ograniczę się do wskazania tylko nielicznych.

Z natury rzeczy na wymienienie na pierwszym miejscu zasługuje „moja” debiutancka uchwała składu siedmiu sędziów (zasada prawna) z 30 marca 1992 r., III CZP 18/92, dotycząca „ostrożnościowej” postawy nabywcy używanego samochodu w celu upewnienia się, czy samochód nie pochodzi z kradzieży. Za czołową w moim orzecznictwie uznałbym jednak uchwałę składu siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, poświęconą dopuszczalności zmiany przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzania postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. W uzasadnieniu tej uchwały jako sędzia sprawozdawca obszernie przedstawiłem istotę apelacji w sprawach cywilnych w polskim systemie prawnym. Wspomnieć też można o uchwale składu siedmiu sędziów z 27 czerwca 2007 r., III CZP 152/06, w której wyrażono zapatrywanie, że dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o dochodzenie – ze względu na negatywne dla powoda rozstrzygnięcie Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” – świadczenia pieniężnego z tytułu represji nazistowskich. Warto zwrócić uwagę także na uchwałę składu siedmiu sędziów z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, podjętą na posiedzeniu, któremu przewodniczyłem, a sprawozdawcą była sędzia Mirosława Wysocka. W myśl tej uchwały, wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działań w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania.

Pamiętam też o uchwale, która w pewnym sensie zwieńczyła moją pracę w Sądzie Najwyższym, bo została wydana na krótko przed moim przejściem w stan spoczynku. To uchwała składu siedmiu sędziów z 25 lutego 2016 r., III CZP 86/15, według której, sąd może oddalić wniosek o wpis do księgi wieczystej, jeżeli istnieje znana mu urzędowo przeszkoda do jego dokonania.

Oczywiście nie będę bliżej wyszczególniał wielu ważnych i prawniczo interesujących wyroków wydanych w składach trzyosobowych

i podkreślę tylko, że dotyczyły one wszystkich w zasadzie obszarów prawa cywilnego materialnego. Wielokrotnie też miałem możliwość te-zowania pod kątem publikacji wyroków z zakresu prawa procesowego. Te orzeczenia są mi szczególnie bliskie. Jeżeli zachowasz dyskrecję, to powiem Ci, że zapamiętałem sporo orzeczeń wydanych w sprawach cywilnych i karnych, gdy byłem sędzią Sądu Powiatowego. Kilka nawet prawniczo ciekawych.

**JG:** *Odchodziłeś w stan spoczynku z żalem czy ulgą? Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku czy niedosytu? Jest coś, czego nie zrobiłeś, a bardzo chciałeś zrobić?*

**TW:** Jak wiesz, byłem pierwszym sędzią Sądu Najwyższego, który korzystając z nowopowstałej możliwości ustawowej kontynuował pracę po ukończeniu 70. roku życia. Po kilku miesiącach uznałem jednak, że coraz trudniej pogodzić mi obowiązki sędziowskie z pracą naukowo-dydaktyczną i dlatego w maju 2016 r. przeszedłem w stan spoczynku. Oczywiście, mogłem przy pewnym wysiłku obie te prace łączyć przez cały ustawowo dopuszczalny czas, a więc do 72. roku życia, niemniej jednak niekiedy warto uświadomić sobie, że życie ma inne ciekawe strony i barwy, i warto, póki zdrowie na to pozwala, zmienić nieco dotychczasowy tryb życia. Innymi słowy, przeszedłem w stan spoczynku w sposób bardzo naturalny, pogodzony z faktem, że to normalna kolej rzeczy. Utrzymujemy ze sobą częsty kontakt, więc orientujesz się, że nadal odczuwam niedostatek czasu. Mam však liczne obowiązki związane z uczelnią, a poza tym ciężą na mnie różne inne zobowiązania, zwłaszcza wydawnicze. Mimo zaprzestania pracy w sądownictwie, oba światy – sądowy i akademicki – mentalnie ciągle się we mnie krzyżują, splatają. Co więcej, nie byłbym szczery, gdybym zaprzeczył, że główne piętno w moim prawniczym myśleniu odciska jednak zawód sędziego. Myślę, że to dobra mieszanka, gdyż prowadząc wykłady, wypowiadając się na piśmie, zwłaszcza w publikacjach komentarzowych, łatwiej mi trafić w sedno różnych problemów. O zachowanie w dobrym stanie sędziowskiego DNA nadal usilnie dbam. Przecież oba punkty widzenia na praktykę stosowania prawa procesowego świetnie się uzupełniają, mówiąc językiem współczesnym, są kompatybilne.

Nie unikam życia towarzyskiego, które też wypełnia mi czas. W każdym razie mam wiele planów na najbliższą przyszłość i za wcześnie na dokonywanie ostatecznego bilansu spraw załatwionych i niezałatwionych.

**JG:** *Jak z perspektywy Twojej – naszej wspólnej – służby oceniasz to, co się teraz dzieje w sądownictwie?*

**TW:** Nasza rozmowa ma charakter poniekąd osobisty, jednakże rzeczywiście nie sposób pominąć w niej nuty publicznej. Trudno zmilczeć sytuację, z którą się obecnie spotykamy w przestrzeni publiczno-prawnej. Obserwuję ją z zażenowaniem. Bez wątplenia mamy czas pogardy dla sędziów, społeczności sędziowskiej. Szczególnie wymowny był tu brak jakiegokolwiek reakcji władz porządkowych na formę trwającego prawie rok przed gmachem Sądu Najwyższego „protestu” niezadowolonej klienteli organów wymiaru sprawiedliwości. Tzw. miasteczko namiotowe ciągle się rozrastało i po pewnym czasie zajęło także drugą stronę jezdni. Nie mogę z taką sytuacją się pogodzić. Mówię to z bólem i ze smutkiem. Doszło do dewastacji kanonów obowiązujących funkcjonariuszy państwowych w ich wypowiedziach publicznych. Gdy łamie prawo zwykły obywatel, jest to patologia. Kiedy czyni to wysokiej rangi funkcjonariusz państwowy, to mamy chyba do czynienia z anarchią. Obserwuję brutalne demolowanie sądownictwa, w tym i Sądu Najwyższego przez różnego rodzaju piratów dziennikarskich. Używa się pokrętej, wręcz fałszywej argumentacji na szokująco niskim poziomie merytorycznym. Z jednostkowych negatywnych przykładów czyni się z sędziów kryminalistów, wręcz zbrodniarzy, osoby z reguły skorumpowane, a często też pozbawione zdrowego rozsądku. A przecież banałem jest stwierdzenie, że dobro zawsze jest ciche, natomiast zło krzyczy. Krótko mówiąc, słyhać głosy o postępującej rzekomo w sądownictwie zgniliznie. Neguje się trójpodział władz, a ten przecież współcześnie jest fundamentem każdego demokratycznego, cywilizowanego państwa.

Werbalna degradacja autorytetu i wizerunku władzy sądowniczej to droga donikąd. Urabia się w fatalny sposób opinię społeczną. Ktoś mądry powiedział, że gdyby ustawodawcy pisali kodeksy i inne akty prawne



pod dyktando opinii społecznej, to nadal żylibyśmy w cieniu szubienicy. A przecież z drugiej strony warto przywołać myśl Stanisława Leca, że literę prawa należałoby włączyć do alfabetu. Oczywiście sporo racji miał też Bernard Shaw mówiąc, że dużo łatwiej napisać dobrą sztukę teatralną, niż ustanowić dobre prawo.

Kończąc już przytaczanie myśli światłych ludzi, Monteskiusz przecież trafnie stwierdził: nie pytam, jakie są prawa, lecz jacy są sędziowie. A ci, generalnie ujmując, na ogół są kompetentni i nad wyraz uczciwi, pracodawani i chętni do samodoskonalenia.

Osobiście cenię u sędziów takie cechy jak prawość i przyzwoitość, rzetelność, solidność, a przede wszystkim wrażliwość. Jako sędzia miałem – jak mi się wydaje – poczucie sprawiedliwości. W każdym razie, starałem się zawsze ten czynnik uwzględnić w orzekaniu. Pamiętałem i nadal pamiętam, że sędziemu zawsze było wolno mniej, że obowiązują go wyższe standardy ostrożności i zachowania. W tym zakresie mimo zachodzących zmian obyczajowych i kulturowych dla sędziego nic się nie zmieniło. Krótko mówiąc, sędziego obowiązuje powściągliwość (Francuzi określają ten obowiązek jako *le devoir de réserve* – *powinność rezerwy*). Muszę podkreślić, że nigdy nie czułem się członkiem jakiegoś klanu, czy też jakiejś kasty. Kasty w rozumieniu pierwotnym i podstawowym. Wręcz przeciwnie, praca sędziowska to z jednej strony zaszczyt pełnienia wysokiej funkcji publicznoprawnej, ale z drugiej strony, to ogromny ciężar odpowiedzialności. Ze zdumieniem zatem nieraz słyszę, i to z wiarygodnych źródeł, o bulwersujących niekiedy zachowaniach sędziów na sali rozpraw. Nadużywanie wobec stron i ich pełnomocników władzy sędziowskiej, brak kultury osobistej itp., to zdarzenia, jak mi się wydaje, na szczęście raczej incydentalne, ale trzeba je oczywiście ostro napiętnować, włącznie z uruchamianiem postępowania dyscyplinarnego.

**JG:** *A jaki jest Twój stosunek do dokonanych i przewidywanych zmian?*

**TW:** Rozumiem chęć zreformowania i ulepszenia sądownictwa, aczkolwiek nie jest tak tragicznie, jak to się przedstawia w publikacjach i w wypowiedziach prominentnych przedstawicieli Ministerstwa Spra-

wiedliwości, ale też nie ma powodu do piana z zachwytu. Osobiście uważam, że w znakomitej większości spraw, które uległy „zestarzeniu” źródłem przewlekłości postępowania sądowego jest tzw. czynnik ludzki lub organizacyjny. Z reguły zwiększenie dynamiki postępowania i decyzyjności sędziego referenta, oraz właściwe przemyślenie przez niego koncepcji rozstrzygnięcia sprawy to wystarczające czynniki, ażeby zapobiec nadmiernemu przedłużaniu się postępowania. Prawdą jednak jest, że niejednokrotne jednostkowe obciążenie sędziów jest nadmierne, a za ten czynnik organizacyjny sędziowie nie odpowiadają. Stwierdzenie to nie dyskwalifikuje potrzeby poszukiwania lepszego modelu przeprowadzania dowodów.

Obawiam się natomiast, ale bez przesady, zapowiadanych zmian w ustroju sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. W razie wdrożenia tych zmian wszystko będzie zależać, jak już wskazywał przywołany wcześniej Monteskiusz, od postawy sędziów i ich kręgosłupów etycznych. Mam jednak kłopot z realną oceną tej zapowiedzi, gdyż opracowywane projekty nowelizacyjne owiane są tajemnicą.

**JG:** *A co myślisz o obecnym Trybunale Konstytucyjnym?*

**TW:** Nie będę rozwijał szerzej kwestii nieprzyjęcia przez Prezydenta RP ślubowania sędziów wybranych w poprzedniej kadencji parlamentu i przyjęcia w nocnej porze ślubowania nowych sędziów, tzw. sędziów dublerów, a także sprawy odmowy przez władzę wykonawczą publikacji trzech wyroków Trybunału z 2016 r. i wykreślenia tych wyroków przez kierownictwo Trybunału z urzędowego zbioru orzeczeń, ponieważ na gruncie obowiązującej Konstytucji odpowiedź może być jedna. Mimo wszystko uważam, że należy przyjąć, że obecnie Trybunał działa legalnie, a jego orzeczenia są orzeczeniami w rzeczywistości. Tylko przy takim założeniu unikniemy chaosu w obszarze prawnym. Sądy powszechne nie muszą wchodzić z Trybunałem na wojenną ścieżkę, ostatecznie wchodzi przecież w rachubę rozproszona kontrola konstytucyjności ustaw.

**JG:** *Powiedz jeszcze coś o swoich pasjach i pozaprawniczych zainteresowaniach, o których my, Twoi koledzy, dobrze wiemy, ale może warto o nich wspomnieć publicznie?*

**TW:** Jestem bibliofilem od lat młodzieńczych. Zbieram stare publikacje prawnicze, ale z uwagą też śledzę różnorodne nowości. Zarówno z zakresu prawa, jak i z literatury pięknej i faktograficznej. Te pierwsze dla rozwoju zawodowego, te drugie dla przyjemności.

Odczuwam fizyczną przyjemność, gdy biorę do ręki książkę. A szczególnie starą, z jakimś exilibrisem, którą ktoś miał już w rękach, nieraz coś tam na marginesach popisał. Ja nie popieram takiej praktyki i sam nie robię notatek w książkach, ale gdy widzę taki tom kupiony w antykwariacie, to przyznaję, że te notatki mają swój urok, są wyrazem jakiejś historii. Czasem też pamiątką po konkretnym człowieku. A mam w swojej bibliotece takie pozycje, które należały kiedyś do wybitnych prawników, adwokatów, sędziów, profesorów prawa. Chętnie sięgam do takich starych książek prawniczych, jako do zabytków, ale też jako do źródła ciekawych treści.

Jestem też kolekcjonerem Temid. Kolekcja liczy już ponad sto sztuk. Są to statuetki, figurki, rzeźby z różnych materiałów: metalu, w większości z mosiądzu, drewna, szkła, porcelany, mas polimerowych. Dwie Temidy wykonane zostały techniką utwardzania tkanin *powertex*. Wiele z nich to figurki sygnowane, niektóre z nich są egzemplarzami antykwarystycznymi. Nabywam je w kraju i za granicą.

**JG:** *Twoja rodzina jest na wskroś prawnicza; żona Barbara, dwaj synowie... To dobrze czy źle? Czy to uatrakcyjnia codzienne życie, czy przeciwnie? Jest między Wami zawodowa harmonia i współpraca, czy raczej pozostajecie „w opozycji”?*

**TW:** Rzeczywiście, moja żona Barbara, jak i synowie Jarosław i Paweł, są prawnikami, dwoje – żona i młodszy syn – nawet sędziami. Synowie to panowie dorośli, mieszkają osobno i z dala ode mnie, kontakt jest zatem dość ograniczony. Od czasu do czasu mamy jednak okazję do spotkań. Generalnie uważam, że nie można przesadzać z wątkami zawodowymi w kręgu rodzinnym. To konieczne chociażby ze względu na higienę psychiczną. Trudno oczywiście wszystkim nam całkowicie oderwać się od swoich zawodów i niekiedy dochodzi do wymiany poglądów oraz opinii. Nigdy jednak nie było powodu, żeby podczas dyskusji wykazywać zacieźnienie.

**JG:** *Czy masz jakieś przesłanie długoletniego, doświadczonego sędziego dla młodszych kolegów, sędziów, którzy zajmują teraz nasze miejsca? Takie przesłanie może być dzisiaj szczególnie aktualne.*

**TW:** Masz rację, że w obecnych realiach społeczno-politycznych przypomnianie sędziom przez nestorów zbiorowości sędziowskiej o konieczności zachowania wierności podstawowym pryncypiom wykonywania służby sędziowskiej jest ze wszech miar pożądane. Nie będę oryginalny wymieniając w tym względzie kilka czynników. Z pewnością niebagatelna jest woła osądzania spraw w sposób pozbawiony rutyny i nieuciekanie w czczy formalizm. Sędzia nie może jedynie powoływać się na wykładnię językową określonego przepisu, lecz ma uwzględniać kontekst systemowy, prawo wyższego rzędu, mieć na względzie wymaganie „trafnego i sprawiedliwego” wyroku. Być osobą kreatywną w dobrym tego słowa znaczeniu, elastyczną w rozumowaniu. Sędzia ma być bezwzględnie decyzyjny, nie może zaś być kunktatorem. Taka postawa sama przez się poprowadzi do wydatnego zwiększenia sprawności postępowania sądowego. Nieodzowna jest też – i to duża – wrażliwość na los innych. Tej cechy nie wolno bagatelizować przy naborze przyszłej kadry sędziowskiej. Warto jeszcze dodać, że sędzią może zwać się tylko ten, kto wykonując ten szlachetny zawód nie uchybia swojej wewnętrznej autonomii i sumieniu oraz dba o ciągły rozwój zawodowy.

**JG:** *Drogi Tadeuszu, w imieniu wszystkich Koleżanek i Kolegów, w imieniu kierownictwa Izby, a także w imieniu własnym bardzo serdecznie dziękuję. Za tę ciekawą rozmowę, ale nade wszystko za ponad ćwierć wieku wspólnej pracy, która – choć bardzo trudna, wyczerpująca i żmudna – przyniosła nam niejedną piękną chwilę i wiele powodów do satysfakcji. Byłeś i pozostaniesz bardzo ważną osobą wśród sędziów Sądu Najwyższego, obchodzącego w tym roku 100-lecie istnienia. Włożyłeś w jego dorobek znaczący wkład.*

**Tadeusz Wiśniewski**, urodzony dnia 12 października 1945 r., absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego (1969 r.). W latach 1969–71 aplikant sądowy w okręgu Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu. W 1971 r. asesor sądowy w tym okręgu, skierowany do pracy

w Sądzie Powiatowym w Trzebnicy. W 1973 r. został powołany na stanowisko sędziego tego Sądu, w którym pełnił także funkcję wiceprezesa i przewodniczącego wydziału cywilnego. W 1979 r. został sędzią Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu, w którym objął stanowisko prezesa. W 1982 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, w którym był wizytatorem, a następnie przewodniczącym wydziału cywilno-rewizyjnego.

Z dniem 1 lipca 1990 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, w którym od 1998 r. był przewodniczącym Wydziału I Izby Cywilnej. Służbę czynną zakończył w dniu 9 maja 2016 r., przechodząc w stan spoczynku.

W 1997 r. uzyskał tytuł doktora nauk prawnych, a w 2002 r. tytuł doktora habilitowanego. W tym samym roku podjął pracę naukową i dydaktyczną w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, a w 2012 r. został profesorem zwyczajnym w Kolegium Prawa tej uczelni. W 2017 r. społeczność naukowa oraz sędziowie – przyjaciele i współpracownicy – ofiarowali Mu księgę jubileuszową *Ius est a iustitia appellatum*, a Krajowa Rada Sądownictwa odznaczyła Go medalem Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości – *Bene Merentibus Iustitiae*.

Wszeczhronny prawnik cywilista, znakomity sędzia, sprawozdawca wielu precedensowych uchwał i zasad prawnych. Komentarz kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, autor podręcznika, monografii, artykułów i glos, współautor systemów prawa procesowego cywilnego i prawa handlowego. Redaktor czasopism prawniczych, członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego oraz rad naukowych. Mądry, rozważny, sprawiedliwy sędzia oraz niezawodny, powszechnie lubiany kolega, przełożony i współpracownik.

#### Od redakcji:

Dotychczas w serii „Sylwetki sędziów Sądu Najwyższego” ukazały się rozmowy z sędziami Sądu Najwyższego:

Tadeuszem Domińczykiem (Izba Cywilna 2007, nr 2, s. 38)

Bronisławem Czechem (Izba Cywilna 2007, nr 4, s. 59)

Tadeuszem Żyznowskim (Izba Cywilna 2008, nr 10, s. 42)

Marią Grzelką (Izba Cywilna 2009, nr 11, s. 62)

Zbigniewem Strusem (Izba Cywilna 2010, nr 9, s. 69)

Elżbietą Skowrońską-Bocian (Izba Cywilna 2011, nr 4, s. 41)

Markiem Sychowiczem (Izba Cywilna 2012, nr 10, s. 47)

## INFORMACJE

W dniu 2 czerwca 2017 r., w Sądzie Najwyższym, w sali im. S. Dąbrowskiego, odbyła się prezentacja książki „Antoni Górski. Człowiek i sędzia”, poświęconej sędziemu Sądu Najwyższego Antoniemu Górskiemu w uznaniu zasług dla wymiaru sprawiedliwości. Książka, pod redakcją Anety Łazarskiej, Tomasza Pietrygi i Bartosza Pilińskiego, została wydana przez Fundację Court Watch Poland.

Uroczystość rozpoczęło wystąpienie Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Małgorzaty Gersdorf, która przedstawiła sylwetkę sędziego Antoniego Górskiego. Po wręczeniu księgi Jubilatowi zabrali głos: Prezes Sądu Najwyższego, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Dariusz Zawistowski, wiceminister Sprawiedliwości Łukasz Piebiak, sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego Małgorzata Niezgódka-Medek, sędzia Sądu Okręgowego w Siedlcach w stanie spoczynku Roman Kęska oraz senator Piotr Ziętarski, który do gratulacji dołączył pamiątkowy medal Senatu.

Prezentując książkę – jej zawartość oraz powody i okoliczności powstania – zabrali głos redaktorzy Tomasz Pietryga i Bartosz Piliński oraz jeden ze współautorów sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie w stanie spoczynku Witold Okniński. Okolicznościowy wiersz wygłosił brat Jubilata – Klemens Górski.

Uroczystość zakończyła się ciepłym wystąpieniem Jubilata, pełnym wspomnień i podziękowań.

W dniach 5 i 6 czerwca 2017 r. w Ołtarzewie pod Warszawą odbyła się konferencja sędziów wszystkich Izb Sądu Najwyższego, połączona z posiedzeniem Zgromadzenia Ogólnego sędziów Sądu Najwyższego. W konferencji wzięli także udział zaproszeni sędziowie Sądu Najwyższego w stanie spoczynku. Konferencji i zgromadzeniu przewodniczyła Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf.

W pierwszej części konferencji, gromadzącej sędziów wszystkich Izby, zebrani wysłuchali wykładu prof. dr. hab. Pawła Wilińskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na temat „Stosowanie Konstytucji przez Sąd Najwyższy”. Po wykładzie odbyła się żywa dyskusja.

Następnego dnia sędziowie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego wysłuchali wystąpienia sędzi Sądu Najwyższego Moniki Koby na temat „Orzekanie o zadośćuczynieniu na podstawie art. 448 i 446 § 4 k.c.”. Temat jest bardzo aktualny i równie kontrowersyjny, w związku z czym wywołał gorącą dyskusję.

Po zakończeniu konferencji sędziowie Izby Cywilnej pożegnali odchodzącego w stan spoczynku sędziego Sądu Najwyższego Antoniego Górskiego. Prezes Sądu Najwyższego Dariusz Zawistowski podziękował Mu za wieloletnią ofiarną służbę sędziowską, pogratulował osiągnięć oraz życzył powodzenia w życiu osobistym. Sędzia Antoni Górski podziękował za wieloletnią współpracę, wspomniął swoich mistrzów i nauczycieli oraz podzielił się wieloma refleksjami na temat pięknej, choć trudnej sędziowskiej służby. Okoliczności towarzyszące pożegnaniu wywołały u wszystkich zebranych wspomnienie Tatr, bliskich sędziemu Antoniemu Górskiemu i towarzyszących Mu w czasie urlopów od wielu, wielu lat.

\*

W dniu 7 czerwca 2017 r. w sali Senatu Akademii Leona Koźmińskiego, w obecności licznie zgromadzonych gości, odbyła się podniosła uroczystość wręczenia Sędziemu Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, prof. dr. hab. Tadeuszowi Wiśniewskiemu, poświęconej Mu Księgi Jubileuszowej pt. *Ius est a iustitia appellatum*, ufundowanej przez Akademię Leona Koźmińskiego, przy udziale Wydawnictwa Wolters Kluwer Polska.

Uroczystość otworzyła Prorektor Akademii prof. ALK dr hab. Monika Całkiewicz, a prowadził ją prof. ALK dr hab. Przemysław Drapała. Życiorys i dokonania Jubilata na niwie sądowej, ze szczególnym uwzględnieniem ponad 25-letniej służby w Sądzie Najwyższym, przedstawił prof. dr hab. Tadeusz Ereciński, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, były Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej. Dorobek naukowy Jubilata i jego zasługi dla Akademii Leona Koźmińskiego przybliżył prof. dr hab. Maksymilian Pazdan, podkreślając szerokość zainteresowań Jubilata oraz znaczenie jego prac dla rozwoju nauk prawnych. Następnie zabrał głos Prezes Wydawnictwa Wolters Kluwer Polska Włodzimierz Albin, który podkreślił wkład Jubilata w działalność komentatorską oraz w rozwój publikacji elektronicznych Wydawnictwa.

Po laudacji odbyło się wręczenie Księgi Jubileuszowej, dzieła ok. 80 autorów, liczącego prawie 1300 stron. Księgę – okazały tom oprawiony połyskującą, wiśniową skórą – wręczyli członkowie komitetu redakcyjnego prof. dr hab. Maksymilian Pazdan, prof. dr hab. Tadeusz Ereciński oraz sędzia Sądu Najwyższego Jacek Gudowski.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos Jubilat, który wygłosił mowę pełną wspomnień i ciepłych słów pod adresem swoich nauczycieli i przyjaciół. Wyraził również podziękowania pod adresem autorów, którzy złożyli do Księgi swe dary, władz Akademii i organizatorów uroczystości, Wydawnictwa Wolters Kluwer oraz wszystkich osób, którzy przyczynili się do powstania Księgi.

\*

Z dniem 13 czerwca 2017 r. w stan spoczynku przeszedł sędzia Sądu Najwyższego Antoni Górski, orzekający w Izbie Cywilnej. Sędzia Antoni Górski orzekał w Sądzie Najwyższym od 1997 r.

\*

W dniach 19 i 20 czerwca 2017 r. w Sądzie Najwyższym odbyła się konferencja „Toward Effective Justice in Consumer Protection”, współorganizowana przez Sąd Najwyższy oraz Instytut Nauk Prawnych PAN w ramach międzynarodowego projektu „Roadmap to European effective



Justice (RE-Jus)", finansowanego przez Komisję Europejską. W konferencji uczestniczyła międzynarodowa grupa sędziów z państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym sędziowie sądów najwyższych z Francji, Irlandii i Polski. Udział wzięli także przedstawiciele holenderskich, francuskich i polskich organów ochrony konsumenta.

Spotkanie było poświęcone stosowaniu prawa konsumenckiego Unii Europejskiej przez sądy krajowe oraz ich dialogowi z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (przede wszystkim problematyce pytań prejudycjalnych). Istotnym punktem odniesienia była także rola, jaką w stosowaniu prawa konsumenckiego odgrywa art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, gwarantujący prawo do skutecznego środka prawnego i prawo do sądu. W czasie konferencji zaprezentowany został podręcznik poświęcony europejskiemu prawu konsumenckiemu, którego polska wersja zostanie opublikowana w ramach projektu.

Konferencję otworzył, w imieniu Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Sądu Najwyższego Dariusz Zawistowski. Wystąpienia w panelach przygotowali m.in. sędzia Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz oraz członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego Mateusz Grochowski.

\*

W dniu 21 czerwca odbyło się zgromadzenie sędziów Izby Cywilnej poświęcone zaopiniowaniu kandydatur prof. dr. hab. Wojciecha Kocota, sędzi Sądu Apelacyjnego w Warszawie Katarzyny Polańskiej-Farion oraz sędziego Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Dariusza Rystała, którzy zgłosili się na wolne stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej ogłoszone w obwieszczeniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2017 r. o liczbie, przewidzianych do objęcia, stanowisk sędziego Sądu Najwyższego (M.P. z 2017 r., poz. 230).

Po prezentacji, wysłuchaniu odpowiedzi na zadane pytania oraz dyskusji zgromadzenie wyraziło opinię o kandydatach.

Po zgromadzeniu odbyła się narada robocza, podczas której omówiono bieżące sprawy sądownictwa.

## Dane statystyczne – czerwiec 2017 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1512	319	383	-	24	5	41	-	254	59	1448
3.	CZP w tym:	40	16	12	10	-	-	-	-	-	2	44
	art. 390 k.p.c.	33	14	11	9	-	-	-	-	-	2	36
	skład 7-miu	7	2	1	1	-	-	-	-	-	-	8
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	70	53	38	-	21	1	9	-	-	7	85
5.	CO w tym:	32	79	89	-	-	-	-	-	-	89	22
	art. 401 k.p.c.	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
	art. 45 i 48 k.p.c.	31	79	89	-	-	-	-	-	-	89	21
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	111	26	27	-	-	-	-	1	7	19	110
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1765	493	549	10	45	6	50	1	261	176	1709

## SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały .....	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia .....	11
Glosy .....	32
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2017, nr 7–8 .....	39
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2017, nr 9 .....	45
Sylwetki sędziów Sądu Najwyższego .....	50
Informacje .....	70
Dane statystyczne .....	74

